

ISSN 1732 - 470X



# Nieregularnik Polanicki

Nr 1 (23) 2013 Rok XI

Cena 2 zł

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW POLANICY

**MAŁE OJCZYZNY**  
"Ta ziemia - to miasto  
- to Twój Dom,  
Szczuj go, chroni od zła  
i chwal, gdzie tylko możesz."





## w numerze

### POLANICZANIE

- 4 - Pułkownik Witold Cieśliński
- Z ŻYCIA MIASTA**
- 7 - Polanickie Niedźwiedzie 2012
- 8 - Artystyczna Niedziela Palmowa
- 10 - Sanktuarium na nasze czasy
- 15 - Hotel SPA dr Ireny Eris w Polanicy-Zdroju
- 16 - Co nowego w finansach biblioteki miejskiej
- 17 - Wspomnienie o Kłodzkich Wiosnach Poetyckich
- 19 - 45 lat Amatorskiego Klubu Filmowego SAWA i jego związki z Festiwałem Filmowym Pol-8
- 22 - Puot Expo - Historia Galerii Na Puocie
- 23 - Jan Myczka skończył 100 lat
- 24 - Makbet na deskach polanickiego teatru
- 25 - Turniej scrabble w Polanicy-Zdroju
- Z ŻYCIA TMP**
- 27 - Walne Zebranie Sprawozdawcze za rok 2012
- ZIEMIA KŁODZKA - HISTORIE Z PRZESZŁOŚCI**
- 28 - Zarys rozwoju demograficznego Kłodzyczyny w latach 1840-1905 cz. 2
- SPACER Z PRZEWODNIKIEM**
- 30 - Złota sztolnia - zapomniana atrakcja turystyczna

## OD REDAKCJI



Miło mi jest poinformować Państwa, że rok 2013 jest rokiem szczególnym dla Towarzystwa Miłośników Polanicy. We wrześniu mija 40 lat od jego zarejestrowania i 12 lat od ukazania się pierwszego numeru „Nieregularnika Polanickiego”.

Przez te lata w naszej gazecie staraliśmy się przybliżyć Państwu historię naszego miasta, ludzi tu mieszkających i sprawy aktualne szkół, stowarzyszeń, całej polanickiej społeczności.

W redagowaniu naszego pisma bardzo nam pomagaliście dostarczając dokumenty, zdjęcia, zasłyszane i własne historie. Za to wszystko bardzo dziękujemy.

W zimowym numerze postaramy się opisać szczegółowo obchody jubileuszowe.

W tym numerze z cyklu Polaniczanie przedstawiamy postać płk. Witolda Cieślińskiego. Nazwisko znane starszym mieszkańcom, dla młodszych, to już historia. Przeczytajcie proszę.

Ważnym wydarzeniem w naszym mieście, było ustanowienie przez biskupa świdnickiego Ignacego Deca w kościele pw. WNMP w Polanicy-Zdroju Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy. O tym wydarzeniu i historii Obrazu pisze ks. Antoni Kopacz kustosz Sanktuarium.

Prof. E. Kościak kontynuuje temat: Zarys rozwoju demograficznego Kłodzyczyny.

Nasz przewodnik M. Gałowski tym razem zabiera nas w Góry Orlickie, by opowiedzieć historię zapomnianej Złotej Sztolni.

Życzę miłej lektury oraz ciepłych, radosnych i odkrywczych letnich miesięcy.

*Grażyna Redmerska*  
redaktor naczelna

## Kawalerowie Orderu Virtuti Militari spoczywający na polanickim cmentarzu

Mieszkańcy Polanicy Zdroju mają ten zaszczyt i szczęście, że w ich mieście mieszkali lub przebywali krótko na leczeniu Bohaterowie walk o wolność i niepodległość odznaczeni tym Orderem. Są to: Witold Cieśliński, Władysław Niedźwiecki, Roman Mnich, Józef Szerwiński. W numerze 2/16/2009 naszej gazety przedstawiliśmy sylwetkę mjr. Józefa Szerwińskiego, w tym numerze przedstawiamy postać płk. Witolda Cieślińskiego. W kolejnych numerach postaramy się przybliżyć historię i powojenne losy pozostałych Kawalerów polanickiego panteonu.

# PUŁKOWNIK WITOLD CIEŚLIŃSKI



arch. Z. Józwiak

Urodził się 11 października 1891 r. w Majątku Grochów pod Warszawą. Ukończył szkołę realną w Białymstoku. Studiował meliorację na Politechnice w Nowoczerkasku i w Warszawie, gdzie po roku przeniósł się na tamtejszą Politechnikę, na wydział

W 1917 roku wstąpił do polskiej formacji wojskowej na Wschodzie. Brał udział w walce z Niemcami pod Kaniowem jako dowódca 2 szwadronu pieszego 6 Pułku Ułanów. Za służbę w II Korpusie Polskim został odznaczony Krzyżem Srebrnym 5 klasy Orderu Virtuti Militari. Następne lata to służba w dywizji gen. Żeligowskiego jako rotmistrz 6 pułku.

W 1924 roku został przeniesiony do Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, gdzie w okresie od 3 stycznia 1924 do 30 września 1924 r. ukończył kurs dla oficerów z wynikiem b.dobrym. Następne lata spędza w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. W 1930 roku zostaje szefem Sztabu Brygady Kawalerii w Baranowiczach. W 1932 roku - zastępcą dowódcy w 6 Pułku Strzelców Konnych w Żółkwi. W 1936 roku zostaje dowódcą 2 Pułku Ułanów Grochowskich w Suwałkach.

Od 11 marca 1937 r. pełni obowiązki dowódcy 10 Pułku Strzelców Konnych w Łąncucie.

budowlany.

We wrześniu 1914 r. został powołany do służby wojskowej w Armii Rosyjskiej, gdzie po ukończeniu kursu pełnił służbę na froncie w 7 Konnej Kawalerii.

Strzelców Konnych w Łąncucie.

Wiosną 1937 roku otrzymuje stopień pułkownika. 17 marca 1937 roku obejmuje dowództwo 10 Pułku Strzelców Konnych. W październiku 1938 roku wraz z pułkiem i oddziałami 10 Brygady Kawalerii włączonymi w skład SGO „Śląsk” brał udział w zajęciu Zaolzia, a w listopadzie (jako dowódca Oddziału Wydzielonego), w zajęciu przyznanej Polsce Czadczyny, a następnie części Spisza i Orawy.

19 marca 1939 roku został mianowany pułkownikiem dyplomowanym. Od sierpnia 1939 roku pełni funkcję zastępcy szefa Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po wybuchu wojny prowadzi

261  
Grudziądz, dnia 1/10 października 1924 r.

Centralna Szkoła  
Kawalerji.

Świadectwo. № 11/161.

Nazwisko i imię: Cieśliński Witold

szarża: Rotmistrz

przydział: G. R. Uł.

ukończył w Centralnej Szkole Kawalerji w czasie od dnia 3. 7  
1924 r. do dnia 30. IX 1924 r. kurs

dla oficerów  
poehorążych z wynikiem b. dobrym

Komendant Szkoły:  
Kasprzycki  
Stanisław

Druckarnia Pomorska, Grudziądz.  
arch. Z. Józwiak

arch. SP nr 3 w Łańcucie



*Budynek wartowni 10 Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie - rok 1939*

prace zleczone związane ze wzmocnieniem i uzupełnieniem w sprzęt brygad kawalerii. 8 września 1939 roku wyznaczony został na dowódcę obrony Łucka. Wycofując się na południe, brał udział w walkach opóźniających na osi Żółkiew - Kamionka Strumiłłowa.

arch. SP nr 3 w Łańcucie



*Zaolzie rok 1938 - gen. St. Maczek i płk W. Cieśliński*

arch. Z. Jóźwiak



*Zaolzie rok 1938 - płk Cieśliński z żołnierzami*

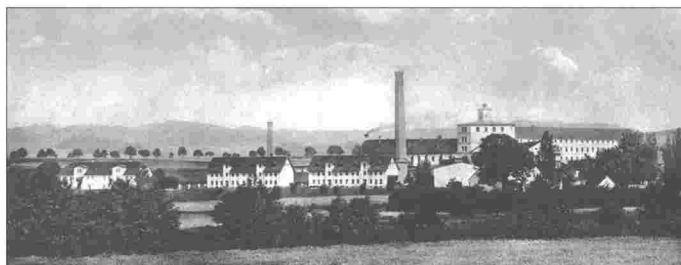
18 września 1939 roku pod Żórawnem wraz z oddziałem zbiorczym stoczył ciężki całodzienny bój, którym otworzył drogę do granicy węgierskiej. 21 września

1939 roku na rozkaz gen. bryg. Mieczysława Trojanowskiego przekroczył granicę węgierską i został internowany.

Od marca 1944 roku stał na czele Przedstawicielstwa Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier. W listopadzie po zajęciu Węgier przez Niemców został uwięziony w Oflagu III A Genshagen pod Berlinem.

Po wyzwoleniu wrócił do kraju, zarejestrował się w RKU w Rzeszowie.

W 1945 roku, urlopowany przez władze wojskowe, organizował prace nad uruchamianiem zakładów bawełnianych na Dolnym Śląsku. W latach 1946 do 1948 był dyrektorem naczelnym w Zakładach Bawełnianych w Krosnowicach, później dyrektorem w Zakładach w Żarach, Bielawie i Kudowie.



*Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Krosnowicach, widok sprzed 1945*

arch. TMP

Po ciężkiej chorobie serca pracował krótko, niecały rok, w Uzdrawisku Polanica na stanowisku kierownika, w sekcji majątkowej. W pierwszych latach po wojnie każde sanatorium musiało posiadać dokładny spis wyposażenia i posiadanego majątku.

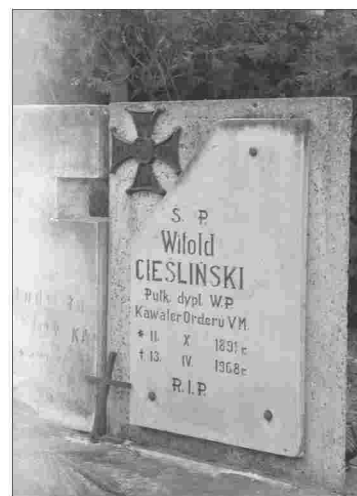
Do Polanicy przyjechał po roku 1948 wraz żoną Ludmiłą i córką Jolantą. Druga córka Irena dołączyła do rodziców w 1956 r.

W pierwszych latach po przyjeździe do Polanicy państwo Cieślińscy mieszkali w willi przy ul. Rybnej, a od września 1951 roku aż do śmierci obojga w budynku na I piętrze przy ul. Bocznej. W mieszkaniu tym przez wiele lat później mieszkała córka Irena Skrzypiec z mężem Zygmuntem.

W Polanicy przez ostatnie 20 lat swojego życia był postacią anonimową, tak jak wielu innych, których losy zawieruchy wojennej rzuciły na tzw. Ziemię Odzyskaną. W tamtych latach w Polanicy można było być osobą anonimową.

Niewiele mi się udało zdobyć informacji, które by wiernie przybliżyły sylwetkę Pana Pułkownika.

Zarówno koleżanka szkolna młodszej córki Jolanty pani Anna Bratkowska-Wrona jak i współpracownica Pułkownika w Uzdrawisku pani Danuta Woźniak zgodnie opowiadają, że był wysoki, lekko pochylony,



Po lewej willa przy ul. Rybnej, po prawej budynek przy ul. Bocznej

Tablica nagrobna płk. W. Cieślińskiego

poważny, podpierał się laską - typ wojskowy. Poważny wyraz twarzy, chyba rzadko się uśmiechał. Udzielał korepetycji z matematyki i fizyki. I chyba przez powagę i marsowy wyraz twarzy uczniowie, którym udzielał korepetycji, bali się swojego nauczyciela. Przyjaźnił się z sąsiadem - panem Kazimierzem Klimkiewiczem.

Starsza córka, pani Irena Skrzypiec - postać w Polanicy ogólnie znana i szanowana (patrz NP nr 1/2010) - zmarła nie przekazując Towarzystwu pamiątek po Ojcu i swoich własnych, wielka to szkoda. Ci, którzy znali i spotykali się z panem Pułkownikiem, już nie żyją.

Dlatego, aby zachować od zapomnienia nietuzinkowego Obywatela Polanicy Zdroju, pozwoliłam sobie tych kilka zdań napisać.

Pułkownik Witold Cieśliński zmarł 13.04.1968 r. w Polanicy-Zdroju. Spoczywa w starej części polanickiego cmentarza komunalnego.

#### Posiadane odznaczenia:

- Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari
- Krzyż Niepodległości
- Krzyż Walecznych dwukrotnie
- Złoty Krzyż Zasługi
- Srebrny Krzyż Zasługi w (w PRL)
- Medal Interalliee

*Za pomoc w uzyskaniu informacji o płk. W. Cieślińskim serdecznie dziękuję paniom: Annie Bratkowskiej-Wronie, Janinie Cuzytek, Krystynie Sokółowskiej, Danucie Woźniak, Jadwidze Wągrowskiej.*

*Panu Zenonowi Józwiakowi dziękuję szczególnie, bowiem bez Jego zapytania, skierowanego do TMP o miejsce spoczynku płk. W. Cieślińskiego, artykuł ten by nie powstał.*

Grażyna Redmerska

#### Historia 10 Pułku Strzelców Konnych.

10 PSK należał do pierwszych w Polsce zmotoryzowanych oddziałów. W 1937 r. z koni przesiadł się na samochody i motocykle, zachowując jednak starą nazwę. Zamieniono wówczas szable i lance na nowoczesną broń palną.

Utworzył on wówczas wraz z 24 Pułkiem Ułanów z Kraśnika trzon 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Wszyscy przeszli kolejne szkolenia. Na dotychczasowy mundur nałożono czarne skórzane kurtki, a na głowę hełm typu niemieckiego. Tak umundurowany i nowoczesnie uzbrojony Pułk wyruszył na wojnę w 1939 r.

Od wybuchu wojny, w dniach 1-15 września w nieusta-

jącej walce z przeważającymi siłami wroga, pułk przeszedł trasę od Mylenic przez Wojnicz, Tarnów, Łańcut, aż do Lwowa. Tam po dwudniowych walkach o Boiska i sąsiednie wzgórza otrzymał 17 września rozkaz przekroczenia granicy węgierskiej.

#### Obozy Internowania w czasie II wojny światowej

Obozy internowania były tworzone dla polskich oficerów i żołnierzy, którzy w większości jeszcze, w trakcie kampanii wrześniowej lub wkrótce po jej zakończeniu przekroczyli granice i znaleźli się na terytorium państw neutralnych.

Najwięcej internowanych oficerów było na Węgrzech 40 000 żołnierzy, w tym 5 400 oficerów. Umieszczeni

oni byli na początku w aż 141 miejscach. Na Węgrzech również relatywnie panowały najlepsze warunki bytowe. Choć obok „zwykłych” znajdowały się również obozy karne.

Liczba obozów na Węgrzech uległa znacznemu zmniejszeniu już w 1940 roku. Powodem była nielegalna ewakuacja polskich wojskowych oraz uchodźców cywilnych do formującego się we Francji Wojska Polskiego (z Węgier ok. 21 000 przedostało się do Francji przez Jugosławię i Włochy).

Ewakuacji podlegali głównie wojskowi w wieku 18 - 35 lat (podoficerowie, szeregowi, ochotnicy), a także oficerowie do stopnia kapitana włącznie (zwłaszcza piloci, pancerniacy, marynarze).

Akcja ewakuacyjna z Węgier, koordynowana przez działające z ramienia Rządu Polskiego na Uchodźctwie tajne Biuro Ewakuacyjne o kryptonimie „Ewa”, odbywała się przy milczącej aprobacie Władz Królestwa Węgier, będącego przecież sojusznikiem III Rzeszy. Nawet węgierskie sądy nie traktowały pomocy niele-

galnie opuszczającym kraj żołnierzom jako przestępstwa o wymiarze antypaństwowym, widząc w Polakach przedstawicieli narodu zaprzyjaźnionego.

Ostatnie większe zmiany w liczbie i sytuacji internowanych nastąpiły w 1941 roku. Na Węgrzech znajdowało się 6 000 wojskowych zgrupowanych w 30 obozach.

Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich na Węgry w marcu 1944 roku Niemcy rozpoczęli wywózkę polskich oficerów w głąb Rzeszy, ale proceder ten szybko przerwano.

Źródła:

- *2 Pułk Ułanów Grochowskich im. Gen. Dwernickiego 1917-1939 Adam Cz. Dobroński, Krzysztof Skłodowski. Wyd. Muzeum w Suwałkach. Suwałki 2008*
- *Śladami bohaterów. Wojsko i bawelna. Aleksander Jan Pelc*
- *Materiały z Centralnego Archiwum Wojskowego*
- *Strona internetowa SP nr 3 im. 10 Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie*
- *Strona internetowa Muzeum Armii Krajowej im. Generała Emila Fieldorfa „Nila”*

## POLANICKIE NIEDŹWIEDZIE 2012

21 stycznia, w Teatrze Zdrojowym, odbyło się kolejne spotkanie noworoczne, podczas którego burmistrz miasta Jerzy Terlecki podsumował rok 2012 i przedstawił plany na 2013.

Następnie przewodniczący Rady Miejskiej, Zbigniew Puchniak ogłosił laureatów drugiej edycji Statuetek „Polanickiego Niedźwiedzia”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że mogą otrzymywać je osoby fizyczne, podmioty gospodarcze lub organizacje pozarządowe za szczególne osiągnięcia w danym roku kalendarzowym.



A. Szarna

Wyróżnienie za 2012 r. Kapituła przyznała: Towarzystwu Miłośników Polanicy za promocję Małej

Ojczyzny, Kołu Związku Sybiraków za upowszechnianie pamięci o zesłańcach Sybiru, Pensjonatowi „Villa Polanica” za rozwój życia kulturalnego miasta.

W dalszej części spotkania wystąpił Tomasz Pieniążek, prezes Zarządu Hotele SPA dr Irena Eris, przedstawiając wizualizację największej polanickiej inwestycji w branży hotelarskiej o wartości ok. 50 mln. zł.

Kolejną prezentację przedstawiła Barbara Drożyńska, dyrektor Regionalnej Szkoły Turystycznej, pokazując dorobek szkoły i wysoki poziom kształcenia, w tym staże odbywane w wielu krajach Europy.

Na zakończenie części oficjalnej wystąpił prof. Zbigniew Horbowy, rekomendując twórczość polanickiej malarki Beaty Bembnik, której prace wystawione były w teatrze.

W uroczystości udział wzięli posłanka Monika Wielichowska i senator Stanisław Jurcewicz. Licznie reprezentowani byli przedstawiciele samorządu powiatowego i lokalnego, przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, organizacji pozarządowych, służb mundurowych. Licznie przybyli przedsiębiorcy i mieszkańcy Polanicy-Zdroju. Przedstawiciele duchowieństwa reprezentował ks. prałat Antoni Kopacz.

*Zbigniew Puchniak  
Przewodniczący RM*

# ARTYSTYCZNA NIEDZIELA PALMOWA

Wileńskie, kurpiowskie, góralskie a także śląskie - to rodzaje palm wielkanocnych, spotykane w danych regionach Polski. Każdy z nich ma swój charakterystyczny symbol - Niedzieli Palmowej. Na terenie naszego kraju triumfuje palma wileńska niewielkich rozmiarów, pleciona z suszonych kwiatów, traw, mchów. Palmy kurpiowskie opierają się na pniu świętego drzewka (jodły lub świerka), następnie oplatanie są na całej długości różnymi leśnymi roślinami (widłakiem, wrzosem, borówką). Jej cechą charakterystyczną są ozdoby kwiatowe z bibuły i różnokolorowych wstążek. Czub palmy pozostaje zielony (iglak). W bardzo znanych palmach góralskich i małopolskich obok sztucznych kwiatów z bibuły i wstążek znajdziemy zawsze witki wierzbowe, wiklinowe lub leszczynowe.



Są to palmy dużych rozmiarów. Przeciwnieństwem ich są palmy śląskie, do których zrobienia używa się 5-7 rodzajów gałązek, a ciekawostką jest, że jeden gatunek powinien posiadać kolce (symbol korony cierniowej). Palma ta ma długości max 40 cm.

Palma odwołuje się do wielu znaczeń: wspomnienie wjazdu Jezusa do Jerozolimy, odradzającego się życia, nieśmiertelnej duszy ludzkiej, zmartwychwstania.

W tradycję obchodów Wielkiego Tygodnia w Polsce wpisały się najbardziej znane pokazy w Lipnicy Murowanej i Rabce (małopolska) oraz w miejscowości Łyse na Kurpiach.

Polanica - Zdrój też dołączyła do grona miejscowości, w których odbywają się owe pokazy. Do kalendarza imprez miejskich wpisała się Artystyczna Niedziela Palmowa. Miejskie Centrum Kultury przy pomocy

Towarzystwa Miłośników Polanicy 24 marca 2013 r. zorganizowało II już edycję tego wydarzenia.



*Mali konferansjerzy*

Teatr Zdrojowy utonął w tym dniu w kolorach suszonych kwiatów, barwionych traw oraz bibułkowych wstążek przyozdabiających licznie przyniesione do teatru palmy, które potem stanęły do konkursu na tę najpiękniejszą.

Artystyczna Niedziela Palmowa, to nie tylko konkurs na palmę wielkanocną. Aby ten dzień nabrał artystycznego charakteru, organizatorzy tejże imprezy przygotowali jeszcze dwa konkursy: na wielkanocną pisankę oraz na kartkę o tematyce wielkanocnej, konkurs w trakcie imprezy przeznaczony był dla dzieci. Podczas gdy jury oceniało palmy wielkanocne, pisanki i kartki, przybyli goście mogli posłuchać i pooglądać na deskach teatru uzdolnione dzieci i młodzież polanicką, która prezentowała swe osiągnięcia. Spektakl „Witaj Wiosno” zaprezentowały dzieci z oddziału przedszkolnego przy szkole nr 2 (opieka artystyczna Liliana Babińska, Gabriela Tyburska, Agnieszka Szota, Elżbieta Dżendżera). Nastrojowymi, lirycznymi piosenkami w klimacie Wielkiej Nocy wprowadzili nas Kacper Lech i Domnika Mierzwa - uczestnicy studia wokalnego prowadzonego przez Magdalenę Kulig. Nie zabrakło też poezji poruszającej problemy ludzkiej egzystencji, których interpretację usłyszeliśmy w wykonaniu zdolnych recytatorek Sandry Łątki i Zuzanny Makuchowskiej z klubu recytatora prowadzonego przez Joannę Mazurkiewicz i Emilię Janowską.

Dzięki Artystycznej Niedzieli Palmowej, Polanica-



Zdrój pokazuje wycinek różnych tradycji, ale także bogactwo naszej kultury.



*Pisanki konkursowe*



*Jury podczas pracy*

Edward Wojciechowski - Prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy - przewodniczący jury nagrodziło: w konkursie na kartę wielkanocną:

I grupa: I - Alicja Muc, II - Weronika Rączka, III - Iga Nonas, wyróżnienia: Hanna Makuchowska i Ksawery Biegański,

II grupa: I - Wiktora Eljaszuk-Konieczko II - Nina Wyszynska, III - Milena Modlińska, wyróżnienia: Jakub Kamiński i Aleksandra Zimna.

W konkursie na palmę wielkanocną: duża palma: I - KGW Stronie Śląskie, II - KGW Wolany, III - Ewa Janas,

mała palma: I - KGW Stronie Śląskie Wieś - Ola Pawłowska, II - Basia Drozdowska, III - Wiktoria Eljaszuk-Konieczko.

W konkursie na pisankę wielkanocną - I - KGW Stronie Śląskie

Wieś, II - Henryka Rykiel, III - Ewa Palian, wyróżnienia: Krystyna Krakowska i Michał Michalski.

*Emilia Janowska*  
*Foto: J.Redmerski*



*Występ dzieci z oddziału przedszkolnego przy SP nr 2*

Jury w składzie:

Ks. Proboszcz Antoni Kopacz

Beata Bembnik - polanicka artystka, malarka

Justyna Kuban - dyrektor Miejskiego Centrum Kultury - sekretarz jury

Ks. Marcin Zawada

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



**Gazeta Prowincjonalna Ziemi Kłodzkiej**

Wydawca: Oficyna Wydawnicza  
**Brama**

# SANKTUARIUM NA NASZE CZASY



*Cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy*

Biskup Świdnicki Jego Ekscelencja prof. Ignacy Dec dnia 5 kwietnia 2013 r. Dekretem Nr 252/2013 opierając się na normach Kan. 1230 ustanawia w kościele pw. **Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Polanicy Zdroju Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy**, a pierwszym jego kustoszem mianuje księdza prałata Antoniego Kopacza, proboszcza i dziekana polanickiego. Ogłoszenie Dekretu utworzenia Sanktuarium nastąpiło przed Mszą św. dnia 6 kwietnia 2013 r., sprawowaną o godz. 17:00 przez Biskupa Świdnickiego wraz z licznie przybyłymi księżmi, wiernymi i gośćmi. Przy ołtarzu Matki Bożej Nieustającej Pomocy Pasterz Diecezji na specjalnie przygotowanym ołtarzyku umieścił Relikwiarz z kroplą krwi bł. Jana Pawła II, a następnie poświęcił obraz przedstawiający Błogosławionego, przytulonego do Krzyża papieskiego, autorstwa Jerzego Zenki, tut. Ikona-grafa i malarza.

## **I Historia Łaskami Słynącego Obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Polanicy - Zdroju**

Od 1911 roku Polanica-Zdrój, wówczas Altheide Bad, stała się szczególnym miejscem wybranym przez Maryję. Przedwojenni mieszkańcy Niemcy wraz z rozwojem miasta uzdrowiskowego wzniesli tutaj kościół pod wezwaniem Maryi Wniebowziętej. Dobrze rozumieli prawdę, że w drodze życiowej towarzyszy nam Maryja, zespolona z Chrystusem, która uwierzyła słowom Anioła i stała się nosicielką Syna Bożego. Przez to stała się Matką Kościoła pielgrzymującego poprzez przestrzeń i czas, i dzieje ludzkich dusz.

8 lat wcześniej w 1903 r. inni mieszkańcy Polacy, budujący kościół na dawnych kresach Rzeczypospolitej, w Stanisławowie, udali się do Rzymu, po Ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, którą umieścili w kościele gimnazjalnym „Ave Maria” w Stanisławowie. Ten jednonawowy kościół zbudowano w latach 1903-1905, a obraz MBNP znajdował się w nim w ołtarzu głównym. Wiadomo, że nabyto go u Ojców Redemptorystów w Rzymie i stamtąd go przywieziono, że został namalowany w pracowni włoskiej na desce z drzewa hebanowego, że poświęcony i koronowany został przez papieża Piusa X w 1903 r. i należy do pierwszych kopii Świętej Ikony, które Ojcowie Redemptoryści rozprawdzali po całym świecie. O tym świadczy metryka naklejona z tyłu obrazu, uwiarygodniona pieczęcią Ojców Redemptorystów.

II wojna światowa pokrzyżowała losy Polaków, którzy w tak nierozłączny sposób związani byli ze swoją Matką. Ks. Proboszcz Marian Barg, Rektor kościoła gimnazjalnego, 24 maja 1945 r. przed opuszczeniem Stanisławowa w obecności 2 świadków: Zofii Kokurewicz i Michała Ziomek dokonał spisu mienia z kościoła filialnego (pomocniczego) „Ave Maria”, znajdującego się przy ulicy Gillera 18, wywożonego do Polski. Dokument wywożonego mienia został sporządzony w dwóch egzemplarzach i w dwu językach: polskim i ukraińskim, celem przedstawienia władzom granicznym.

Michał Ziomek, przewodniczący Rady Parafialnej wraz z repatriantami ze Stanisławowa przewieźli przez granicę łaskami słynący obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Na wota posiadali zezwolenie, więc przewieziono je legalnie. Najpierw ukrywano go w Gajewie k. Radkowa w drewnianej skrzyni. Po przypadkowym spotkaniu pierwszego polskiego, polanickiego proboszcza ks. Mariana Barga z panem Michałem

Ziomkiem na targu w Kłodzku w 1945 r., na drugi dzień obraz przetransportowano samochodem ciężarowym i umieszczono go wraz z wotami w kościele parafialnym w Polanic-Zdroju, w ołtarzu bocznym, po prawej stronie prezbiterium. Kresowy, łaskami słynący obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, otoczono wotami. Nowe wota i te przywiezione ze Stanisławowa w zawieszonych poniżej gablotach są świadectwem uzyskanych łask. W Archiwum Parafialnym znajduje się dokument odbioru wot przez ks. proboszcza Mariana Barga z rąk Michała Ziomka, byłego przewodniczącego kościoła „Ave Maria” w Stanisławowie. Przekazanie wot odbyło się w obecności Stanisława Barga, jako świadka.

Pierwsi polaniccy osiedleńcy przywieźli bezcenny i zobowiązujący Dar Swoją Matkę jako część „Utraconej Ziemi”. Od 1945 r. Maryja Wniebowzięta obrała sobie jakby po raz drugi za swój dom Polanicę Zdrój. Przychodzili do niej wysiedleńcy ze Wschodu, którym przyszło się zmagać w nowych warunkach i budować na obcej ziemi nową rzeczywistość - polską. Przynosili do Niej cały swój ból wysiedlenia, rany i krzywdy, jakich doznali w czasie wojny ze strony Niemców i Ukraińców. Dobrze rozumiał to pierwszy proboszcz polski, duszpasterzujący w parafii polanickiej od 1945 do 1959 r. i doświadczający bólu wysiedlenia i wygnania. Dlatego przygotował bardzo uroczyste wprowadzenie Cudownego Obrazu do kościoła parafialnego do bocznego ołtarza, wykonanego przez miejscowych parafian. Jego następcą, też repatriant, dla uczczenia Matki Bożej Nieustającej Pomocy ks. dr Zygmunt Barmiński zdecydował wraz z parafianami sprawić nową, godną nastawę ołtarza. Profesor Stanisław Budziło, Rektor i Dziekan Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zaprojektował nastawę ołtarza wotywnego. Umieszczono obraz w pięknej, ażurowej ramie na tle owalnej, złocisto promienistej glorii, przypominającej monstrancję. Miejscowi stolarze wykonali prace w drzewie, a polichromii dokonał jeden z konserwatorskiej ekipy z Wawelu. 2 X 1959 roku przy bardzo licznych udziałach wiernych poświęcił ołtarz ks. dr Roman Dąca z Krakowa, przyjaciel proboszcza, życzliwie nastawiony do wszelkiej pomocy w parafii. Kuria Arcybiskupia Wrocławska ten projekt nastawy ołtarza zatwierdziła w maju 1960 r.

## II. Przygotowania do utworzenia Sanktuarium

Lata 2011, 2012, 2013 są w historii Polanicy-Zdroju bogatymi w wydarzenia i zapiszą się w pamięci na całe stulecie. Wkrótce po obchodach 100 - lecia wybudowania i konsekracji kościoła parafialnego następuje moment zwrotny w historii parafii. Na prośbę ks. prałata

Antoniego Kopacza biskup świdnicki ks. prof. Ignacy Dec, mając na uwadze duchowe dobro Kościoła świdnickiego, w dniu 6 kwietnia 2013 r. w kościele parafialnym w Polanicy-Zdroju powołuje „Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy” na szczeblu diecezjalnym. Sama uroczystość była długo przygotowywana. Bezpośrednim impulsem przygotowującym były tegoroczne Rekolekcje wielkopostne przeprowadzone przez Ojca Mariusza Chyrowskiego CSsR, przełożonego Nowicjatu Wyższego Seminarium Ojców Redemptorystów w Tuchowie, który ukierunkował je na kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Rekolekcje cieszyły się dużą frekwencją wiernych i kuracjuszy, a owocem ich była Spowiedź wielkanocna z udziałem 10 księży. Wraz z Ojcem Mariuszem przyjechało dwóch kleryków: Wacław Zyskowski, Jerzy Krywult, którzy prowadzili rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2.

W zaproszeniu Telewizji i Radia bardzo dopomógł Ojciec Mirosław Grakowicz CSsR, Kustosz Sanktuarium Matki Bożej „Strażniczki Wiary” w Bardzie Śląskim. Myśl o utworzeniu Sanktuarium ks. Prałat nosił w sercu przez 20 lat. Stąd 15 lutego br. skierował prośbę, podpisaną przez Biskupa Świdnickiego, do Ojca Dyrektora Radia Maryja i Telewizji TRWAM o. dr. Tadeusza Rydyka o umożliwienie transmisji radiowo-telewizyjnej obchodów uroczystości ustanowienia Sanktuarium i intronizacji relikwii bł. Jana Pawła II. Ojciec Dyrektor przychylił się do wniesionej prośby, stąd całą uroczystość mogła oglądać cała Polska i Polonia. Do parafii przybył zespół obsługujący transmisję składający się z 11 osób, w tym 8 - osobowy zespół telewizyjny, 2 - osobowy zespół radiowy i Ojciec Marcin Krupa z Radia Maryja. Dwie godziny wcześniej przeprowadzona została próba ze scholą, którą przygotowała pani Magda Ptaszek, pięknymi głosami uświetniła trwającą uroczystość. Obecna też była Telewizja Sudecka oraz redaktorzy gazet Kotliny Kłodzkiej. Telewizja TRWAM o północy tegoż samego dnia na kanale „POLONIA” wyemitowała całą uroczystość dla Polonii zagranicznej. Całą uroczystość można było obejrzeć na stronie internetowej Telewizji TRWAM i Radia Maryja na kanale You Tube.

Środki organizacyjno-techniczne związane z energią energetyczną potrzebne do przeprowadzenia transmisji przygotował pan Dariusz Szubert, miejscowy parafianin. On też załatwił w Zakładzie Energetycznym w Kłodzku wszystkie dokumenty potrzebne do poboru prądu.

Głównym ceremoniarzem uroczystości był ks. Łukasz Czarnecki, na którego barkach spoczywało



W ławce stoją od lewej: burmistrz Jerzy Terlecki, prezes TMP Edward Wojciechowski, komendant Powiatowej Straży Pożarnej Jan Chodorowski, radny Janusz Rudnicki, przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Kłonowski oraz Jerzy Zenka

przygotowanie liturgiczne, za wystrój i oprawę odpowiedzialny był ks. Marcin Zawada; on też prowadził komentarz podczas uroczystości.

Ks. Prałat do wiernych Dekanatu Polanica-Zdrój, za pośrednictwem księży proboszczów i do wiernych Ziemi Kłodzkiej, za pośrednictwem księży dziekanów skierował specjalną odezwę ze słowami zaproszenia na mające się odbyć uroczystości. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz samorządowych i powiatowych, zaproszeni goście, Siostry zakonne z 5 zgromadzeń znajdujących się w parafii, parafianie, kuracjusze i wierni z dekanatu Polanica - Zdrój. Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe: Szkoły Podstawowej Nr 2, Gimnazjum, Regionalnej Szkoły Turystycznej, Związku „Armii Krajowej”, miejscowego „Koła Radia Maryja”. Uroczystości zakończyła wspólna kolacja przygotowana przez Zgromadzenie Sióstr św. Józefa.

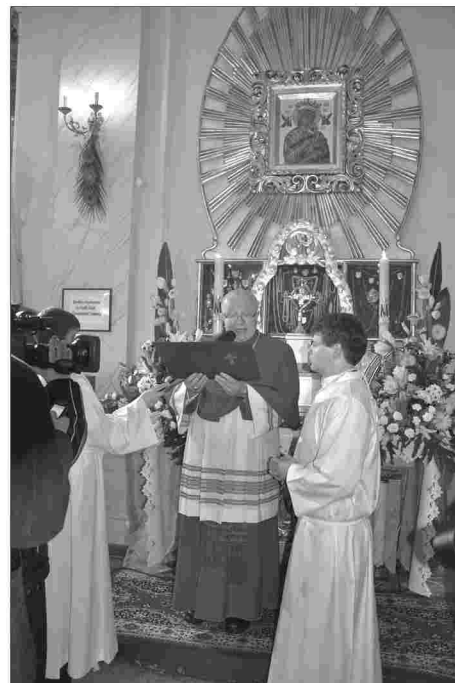
### III. Utworzenie Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy i intronizacja relikwii Bł. Jana Pawła II

Powodem wystąpienia proboszcza kierującego parafią polanicką od 20 lat o utworzenie Sanktuarium było dobro duchowe powierzonych mu wiernych i gorące pragnienie szerzenia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Idealnym miejscem dla tego typu Sanktuarium jest kościół polanicki ze względu na fakt umieszczenia w nim, w latach powojennych (1945), łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Diecezja świdnicka choć posiada liczne sanktuaria maryjne, nie ma jeszcze specjalnego miejsca, w którym oddawana byłaby cześć Matce Bożej w jej wizerunku Nieustającej Pomocy. Parafia polanicka znajduje się w miejscowości uzdrowskowo-wypoczynkowej, odwiedzanej przez

turystów i kuracjuszy. Przyjeżdżają tutaj ludzie chorzy na ciele i na duszy, szukając pomocy także przed łaskami słynącym obrazem. Równie wielką czcią otaczany jest obraz przez miejscowych parafian, którzy swoje prośby kierują przed oblicze Maryi w każdą środę podczas nabożeństwa nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Utworzenie diecezjalnego Sanktuarium następuje w momencie historycznym, w 110 rocznicę koronacji Jezusa i Maryi tej świętej Ikony. Koronacje jej łaskami słynących obrazów lub figur koronami papieskimi są szczególną formą oddania czci Maryi.

W sanktuarium Matki Bożej w specjalnie przygotowanym ołtarzyku, niżej łaskami słynącego obrazu, zostały umieszczone relikwie bł. Jana Pawła II. Z tej okazji zawieszono i poświęcono nowy obraz Błogosławionego. W parafii istnieje żywy kult Błogosławionego, a obecność relikwii z pewnością przyczyni się do jego rozwoju. Dzięki wstawiennictwu Błogosławionego powstało wiele dobrych dzieł (Regionalna Szkoła Turystyczna nosi Jego Imię, także ulica, przy której znajduje się Specjalistyczne Centrum Medyczne nosi nazwę Jana Pawła II). Przed szpitalem stoi kamienny obelisk, gdzie na specjalnej tablicy są wyryte daty śmierci i beatyfikacji Jana Pawła II. W kościele znajduje się witraż z wizerunkiem Błogosławionego, wykonany na 100-lecie kościoła. Ziemia Kłodzka to teren związany z osobą bł. Jana Pawła II wielokrotnie bywał tutaj, korzystając z walorów turystycznych Kotliny Kłodzkiej oraz z jej duchowego bogactwa.

Ustanowienie Sanktuarium niewątpliwie wzmocni obecny kult i przyczyni się do pogłębienia życia religijnego nie tylko polanickiej parafii, ale także przybywających tu ludzi. Będzie także impulsem do dalszego krzewienia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji świdnickiej. Parafia została przygotowana do otwarcia



Kustosz Sanktuarium ks. prałat Antoni Kopacz czyta historię cudownego obrazu

sanktuarium przez rekolekcje wielkopostne głoszone przez oo. Redemptorystów.

Sama uroczystość składała się z 3 części.

Pierwszą część stanowiła Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, którą o godz. 16:15 przed Obrazem rozpoczął wikariusz ks. Marcin Zawada.

Druga część o godz. 17:00 była już transmitowana drogą radiową i telewizyjną. Rozpoczęła się procesją wejścia w składzie: licznie przybyli ministranci, pełna asysta (turyferariusz i nawikulariusz, akolici świec, krzyż, poczty sztandarowe, ministranci i lektorzy), koncelebranci (księża dekanalni, dziekan kłodzki, kustosz Sanktuarium w Bardzie Śl., wicedziekan z dekanatu Bystrzyca Kł., księża emeryci). Następnie parafianin Wojciech Kupiec wraz z żoną Katarzyną i dziećmi Jakubem i Kacprem nieśli relikwie bł. Jana Pawła II. Biskupowi Świdnickiemu towarzyszyli Kanclerz Kurii Świdnickiej ks. prałat Stanisław Chomiak, proboszcz i dziekan bielawski, ks. prałat Antoni Kopacz, proboszcz i dziekan polanicki oraz Diakon Andrzej Paraciej z parafii Chrystusa Króla w Dzierżoniowa. Przy ołtarzu Matki Bożej Nieustającej Pomocy Biskup Świdnicki na specjalnie przygotowanym ołtarzyku umieścił Relikwiarz z kropłą krwi bł. Jana Pawła II, a następnie poświęcił obraz przedstawiający Błogostawionego.

Następnie ks. prałat Antoni Kopacz nakreślił krótką historię i skierował do Biskupa Świdnickiego prośbę o ustanowienie Sanktuarium, dając uzasadnienie potrzeby tego Sanktuarium kanclerz świdnickiej Kurii Biskupiej ks. prałat dr Stanisław Chomiak odczytał Dekret Biskupa Świdnickiego erygujący Diecezjalne

Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy.

W modlitwie zawierzenia Matce Bożej parafii i diecezji wzięli udział przedstawiciele dzieci (Anna Lewicka, Piotr Bielawski), młodzieży (Magdalena Seń i Jan Anuszkiewicz), sióstr zakonnych (S. Kinga - Jadwiżanka, S. Ludmiła - Józefitka), parafii (Irena Indrzejczyk, Elżbieta Górecka)

miasta i uzdrowiska (dr Joanna Styczysz-Szykowska, Grażyna Szewelańczyk). W zawierzeniu do Matki Nieustającej Pomocy popłynęły słowa przedstawicieli różnych stanów i biskupa świdnickiego:

*„Oddajemy Ci wszystkie dzieci, zwłaszcza te nienarodzone, zagrożone i niechciane, dzieci opuszczone i pozbawione miłości, ukryj je w swoich matczynych dłoniach i uzupełnij braki miłości, których doświadczyły.*

*- Oddajemy Ci ludzi młodych, często zagubionych i dotkniętych różnymi zranieniami, poszukujących szczęścia i gorąco pragnących miłości. Naucz ich czystości w postępowaniu.*

*- Oddajemy Ci Matko wszystkie rodziny, zwłaszcza te, w których toczy się walka o dobro, które przeżywają kryzysy i cierpią na brak wzajemnego zrozumienia i przebaczenia. Oddajemy Ci rodziny rozbite, dotknięte alkoholizmem, rozłąką spowodowaną emigracją.*

*Zamieszkać Matko w tych wszystkich domach, w których brakuje miłości.*

*- Oddajemy Ci wszystkich samotnych i opuszczonych, chorych i cierpiących, pozbawionych nadziei i wyrzuconych na margines życia. Dotknij ich wszystkich swoją matczyną dłońią, pozwól odczuć bezgraniczną miłość Boga, która rozświecła*



*Wejście procesji do kościoła*



*Relikwia i obraz (pędzla Jerzego Zenki) bł. Jana Pawła II*

największe cierpienie, opuszczenie i chorobę.

- Oddajemy Ci całą naszą wspólnotę diecezjalną, niech Kościół, który wspólnie budujemy, staje się podobny do Ciebie, Matko, zawsze wsłuchany w głos Boga, otwarty na przemieniające działanie Ducha Świętego, pokorny i gotowy nieustannie pomagać każdemu człowiekowi w odnalezieniu Boga, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Trzecią część uroczystości stanowiła Msza św. odprawiana przez Biskupa Świdnickiego wraz z przybyłymi księżmi. Msza św. rozpoczęła się aspersioną, Liturgią Słowa przygotowała młodzież gimnazjalna.



Msza św. celebrowana przez bp. Ignacego Deca

W homilii księdza biskupa przewijały się trzy wątki: wielkanocny, maryjny i bł. Jana Pawła II. Biskup Świdnicki podkreślił rolę Sanktuarium dla diecezji, na Ziemi Kłodzkiej i dla parafii. W procesji na Ofiarowanie dary niosła rodzina lekarzy: Monika i Maciej Lekan wraz z dziećmi: Michałem i Pawłem. Po Komunii św. Podziękowania złożyli: burmistrz Miasta Polanicy-Zdroju Jerzy Terlecki i pani Irena Sadko, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej Nr 2 oraz ks. prałat Antoni Kopacz. Burmistrz skierował następujące słowa:

„Wasza Ekszelencjo, Księżę Biskupie,  
Drodzy zaproszeni Goście, różnych szczebli i godności  
Najdostojniejszy Księżę Prałacie,  
Czcigodny Ojczcie Marcinie wraz z całą redakcją  
i współpracownikami,  
Drodzy słuchacze i widzowie, uczestniczący w dzisiejszej uroczystości za pośrednictwem Radia Maryja i Telewizji TRWAM oraz Telewizji Sudeckiej.

W sierpniu ubiegłego roku zakończyliśmy obchody setnej rocznicy budowy tego kościoła. Nasze miasto rozwinęło się bardzo mocno pod koniec XIX wieku, a wraz z tym rozwojem zapadła decyzja o budowie okazałej świątyni. Twórcy świetności Polanicy doskonale zdawali sobie sprawę, że zdrowie fizyczne, którego

szukali w naszym uzdrowisku kuracjusze jest nieodłącznie związane ze zdrowiem duchowym. Nową kartę w dziejach miasta zapisali napływowi mieszkańcy, którzy w latach powojennych podejmowali tradycje uzdrowiskowe kurortu. Wtedy do naszej świątyni przywieźli ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która opiekowała się nami przez ten czas. Opiekowała się dobrze dzisiejszy wygląd miasta, prowadzone inwestycje to bez wątpienia wynik tak pracy i wysiłku wielu ludzi, jak i Bożego błogosławieństwa. Nie chcemy pozostawać tylko na poziomie rozpamiętywania historii. Pragniemy patrzeć w przyszłość i wnosić swój udział do skarbcza kultury, infrastruktury i duchowości naszego miasta.

Dziękujemy Waszej Ekszelencji za przychylenie się do prośby naszego proboszcza i zgodę na ustanowienie w polanickim kościele Sanktuarium. Dziękujemy Ks. Prałatowi za determinację w ciągłej pracy na rzecz miejscowej wspólnoty wierzących i wszystkich ludzi dobrej woli. Dziękujemy wreszcie ojcom Redemptorystom i Telewizji Sudeckiej za transmisję i pokazanie naszego pięknego miasta całemu światu. Wszystkich zaś zapraszamy do naszego miasta po zdrowie tak fizyczne, jak i duchowe!”

Zapraszamy do polanickiego Sanktuarium. Każdy kto przyjdzie do Maryi, niech doświadcza Bożej miłości, by zapragnąć jej jeszcze bardziej. Niech Nieustannie Pomagająca staje się dla modlących się przed Jej świętym wizerunkiem ciągle dostępna, niech czuwa nad nami i okrywa płaszczem zrozumienia i pociechy”.

Za pośrednictwem „Nieregularnika Polanickiego” Duszpasterstwo Rzymsko - Katolickiej Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny składa serdeczne podziękowania Drogim Parafianom, Siostram Zakonnym wszystkich Zgromadzeń oraz Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i dopomogli, by ta Uroczystość miała miejsce. Zapraszamy do polanickiego Sanktuarium.

Ks. prałat Antoni Kopacz,  
Kustosz Sanktuarium wraz z wikariuszami  
Foto: J.Redmerski

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



# HOTEL SPA DR IRENA ERIS W POLANICY-ZDROJU

27 maja 2013 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę Hotelu SPA Dr Irena Eris, pierwszego pięciogwiazdkowego w Polanicy-Zdroju i całej Kotliny Kłodzkiej.

W uroczystości podpisania aktu erekcyjnego wzięli udział poza właścicielami powstającego obiektu hotelowego Ireną Eris i Henrykiem Orfingerem, przedstawiciele władz lokalnych wraz z burmistrzem Jerzym Terleckim, polanickich instytucji, reprezentantów spółki Hotele SPA Dr Irena Eris oraz znamienitych gości.

Aktualnie trwają prace ziemne na czterohektarowej działce w centrum uzdrowiska, w niedalekim sąsiedztwie Parku Zdrojowego. Widoczne są już ławy fundamentowe, które zarysowują kształt inwestycji. Według planów w hotelu znajdzie się 85 pokoi i apartamentów, restauracja, kawiarnia i klub, Centrum SPA z basenem o długości ok. 17 m i mniejszym basenem rekreacyjnym oraz kompleks saun i jacuzzi. Sercem hotelu będzie Kosmetyczny Instytut Irena Eris z ponad 20 gabinetami, oferujący szeroką gamę firmowych zabiegów pielęgnacyjnych, ale także typu spa, masaży

i z zakresu medycyny estetycznej. W odpowiedzi na potrzeby grup biznesowych powstaną nowoczesnie wyposażone sale konferencyjne. Zarówno punkty gastronomiczne, jak i Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris będą dostępne dla wszystkich mieszkańców Polanicy Zdroju i kuracjuszy. *To największa inwestycja jaka jest prowadzona aktualnie w Polanicy-Zdroju* - mówi Tomasz Pieniążek, prezes spółki Hotele SPA Dr Irena Eris. *Planujemy, że pierwszych gości hotel przyjmie na przełomie 2014 i 2015 roku.*

Całość będzie miała 12 tyś. m kw. i pięć kondygnacji. Koszt inwestycji jest szacowany na ok. 50 mln. złotych. Projekt powstał w pracowni Atelier 3 Girtler & Girtler od lat współpracującej z Hotelami SPA Dr Irena Eris. Generalnym wykonawcą jest firma Marogobud.

Hotel w Polanicy Zdroju będzie nawiązywał do stylu budownictwa uzdrowskiego. *Zanim zaczęliśmy prace nad projektem hotelu, poznawaliśmy oczekiwania*

*inwestora, ale także zgłębialiśmy architekturę regionu Kotliny Kłodzkiej* mówi Marta Girtler Szymborska (z Biura Architektonicznego Atelier 3 Girtler & Girtler). *Specyfiką tego regionu jest ponad 500 letni wpływ trzech kultur czeskiej, niemieckiej i polskiej, z bardzo silnym oddziaływaniem tej drugiej, kształtującej się w czasach Hrabstwa Kłodzkiego. Sprawilo to, że w tym regionie mamy często do czynienia z eklektyzmem. Za sprawą licznych i zaokrąglonych okien łatwo będzie dostrzec zbieżność ze stylem typowym dla oranżerii, ogrodów zimowych czy palmiarni. Cały budynek zamknie się w 6 kondygnacjach, będą to: podziemie, parter i cztery piętra.*



*Podpisanie aktu erekcyjnego przez dr Irenę Eris i burmistrza Jerzego Terleckiego. Po prawej Irena Eris wraz z mężem na chwilę przed wmurowaniem aktu.*

Projekt zakłada, aby ak najwięcej materiału pochodzącego z prac gruntowych wykorzystać przy budowie hotelu. Między innymi do elewacji oraz okalającej budynek drobnej architektury wykorzystany zostanie pochodzący z placu budowy piaskowiec. Z niego powstaną murki, podbudowa tarasu kawiarni oraz schody. Na narożach ścian budynku pojawią się elementy kamienia elewacyjnego.

- *Moja fascynacja regionem Kotliny Kłodzkiej zaczęła się już w czasach studenckich* mówi dr Irena Eris. *Wtedy, z plecakami i namiotami podróżowaliśmy z turystycznym kołem studenckim po Polsce. Bystrzycę Kl., Kłodzko, Polanicę, Międzygórze czy Złoty Stok wydeptaliśmy wzdłuż i wszerz. To nie tylko niezapomniane krajobrazy, urzekająca swoim pięknem przyroda. Dla mnie to miejsce magiczne.*

Źródło:

[www.DF1IrenaErisSpa.com](http://www.DF1IrenaErisSpa.com)

G.R.

## CO NOWEGO W FINANSACH POLANICKIEJ BIBLIOTEKI?

Miejska Biblioteka Publiczna w Polanicy-Zdroju złożyła wniosek pt. „Modernizacja i wyposażenie MBP w Polanicy-Zdroju” do Programu Wieloletniego Kultura+ priorytet „Biblioteka+Infrastruktura bibliotek” realizowanego przez Instytut Książki i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i MBP otrzymała **grant w wysokości 268 872 zł z przeznaczeniem na modernizację wnętrza biblioteki i zakup nowego wyposażenia**. Realizacja projektu rozpocznie się od 1 lipca i potrwa do 31 listopada 2013 roku.

Dzięki pieniądżom z grantu biblioteka zakupi nowe regały, komputery do czytelnicy oraz sprzęt wystawowy (stelaże, sztalugi), a także przeprowadzi następujące prace remontowe: adaptacja strychu na potrzeby magazynu bibliotecznego, remont schodów zewnętrznych, montaż krzeseł dźwigowych dla osób niepełnosprawnych, wymiana stolarki drzwiowej, zmiana oświetlenia i modernizacja pomieszczeń sanitarnych.

W 2014 roku biblioteka planuje złożenie następnego wniosku do programu „Biblioteka+Infrastruktura bibliotek” na kwotę ok. 250 000 zł z przeznaczeniem na dokończenie adaptacji strychu na potrzeby biblioteczne i zakup następnej partii wyposażenia do wypożyczalni dla dorosłych. W dotychczasowej siedzibie na ul. Wojska Polskiego MBP znajduje się od 2000 roku. Bibliotekę przeprowadzono tutaj z budynku na ul. Lipowej, który uległ poważnym zniszczeniom w powodzi 1998 roku. Miasto nigdy nie dysponowało odpowiednimi funduszami, tak by przeprowadzka biblioteki wiązała się z zakupem nowego wyposażenia i adaptacją nowej siedziby do specyficznych potrzeb biblioteki.

Może i dobrze się stało, ponieważ obecnie polityka kulturalna państwa w zakresie upowszechniania nastawiona jest głównie na doposażanie bibliotek publicznych, co stwarza im możliwość lepszego funkcjonowania w przestrzeni publicznej i organizowania imprez kulturalnych wykraczających poza popularyzację czytelnictwa.

Biblioteka w Polanicy w ubiegłym roku z sukcesem aplikowała do programu „Kraszewski”, również prowadzonego przez Instytut Książki, dzięki czemu zakupiła sprzęt komputerowy w kwocie 10.000 zł. Został on zainstalowany w czytelnicy na stanowiskach dla czytelników (3 komputery), a jeden komputer, zgodnie z założeniami programu, przeznaczono do opracowywania katalogu elektronicznego zbiorów bibliotecznych.

W tym roku biblioteka uczestniczy także w III (i ostatniej już w Polsce) rundzie **Programu Rozwoju Bibliotek (PRB)**, prowadzonego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI). Program jest wspierany przez Global Libraries przedsięwzięcie realizowane w ramach Światowego Programu Rozwoju Fundacji Billa i Melindy Gates. W Polsce partnerem i grantobiorcą fundacji Gatesów jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, która z kolei realizację Programu Rozwoju Bibliotek powierzyła FRSI. Biblioteka w Polanicy w ramach PRB otrzyma kolejną partię sprzętu komputerowego i urządzeń peryferyjnych. Wszyscy pracownicy będą także bezpłatnie uczestniczyć w cyklu specjalistycznych szkoleń zawodowych przygotowujących bibliotekę do organizacji nowych projektów, które mają promować społeczeństwo obywatelskie i aktywność społeczności lokalnych w życiu publicznym. Jednym z partnerów Programu Rozwoju Bibliotek jest m. in. Fundacja Ośrodka Karta, która oferuje bibliotekom uczestnictwo w projekcie Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej (CATL). CATL to sieć organizowanych w bibliotekach archiwów społecznych, dokumentujących lokalną przeszłość.

Biblioteka w Polanicy zakwalifikowała się do wszystkich aktualnych ogólnopolskich programów bibliotecznych. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie będzie to skutkowało widoczną poprawą oferty kulturalnej dla czytelników, zwiększeniem funkcjonalności obiektu i tym samym przyczyni się do promocji Polanicy-Zdroju.

*Iwona Mokrzanowska*



program  
rozwoju  
bibliotek

**FRSI** FUNDACJA  
ROZWOJU,  
SPOŁECZEŃSTWA  
INFORMACYJNEGO



## WSPOMNIENIE O KŁODZKICH WIOSNACH POETYCKICH

Prawie 40 lat od ostatniej Kłodzkiej Wiosny Poetyckiej (maj 1974) w bibliotece w Polanicy 15 maja br. odbyło się spotkanie z Bogusławem Michnikiem, poświęcone tej wciąż pamiętanej i cenionej imprezie. Spotkanie, planowane rutynowo na godzinę półtora, trwało ponad trzy godziny i jeszcze pozostawiło wśród gości niedosyt wiedzy i wspomnień o - jak się okazuje - kulturowych latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Michnik w roli prelegenta był najbardziej odpowiednią osobą do opowiedzenia historii Kłodzkich Wiosen Poetyckich, bowiem we wszystkich - chociaż w różnych rolach - uczestniczył.

Młodym ludziom, którzy interesują się literaturą, warto przypomnieć, czym były Kłodzkie Wiosny Poetyckie. Pierwsza odbyła się w 1961 roku i od razu ściągnęła pierwszoplanowe nazwiska polskiej poezji i krytyki literackiej. Impreza trwała dwa dni (w Kłodzku i od razu częściowo też w Polanicy) i składała się z kilku modułów: referatów na temat aktualnych problemów polskiej literatury, spotkań autorskich z zaproszonymi poetami oraz z turnieju jednego wiersza, połączonego z nocą poezji i jazzu. Ten schemat organizacyjny z czasem został wzbogacony o inne imprezy, np. w 1962 roku wystąpił Wojciech Siemion ze spektaklem „Wieża malowana”, a w 1965 eksperymentalny Teatr 13 Rzędów z Opola ze pamiętnym spektaklem Jerzego Grotowskiego *Akropolis* wg Wyspiańskiego.



Ponieważ Ziemia Kłodzka dla literatów z równinnej Polski stanowiła dużą atrakcję turystyczną, jeden dzień przeznaczony był na wycieczki krajoznawcze. Z czasem spotkania autorskie organizowano we wszystkich uzdrowiskach kłodzkich, ale Polanica była, oczywiście,

najbardziej przez poetów lubiana. Polanickie spotkania odbywały się w kawiarniach: Zdrojowej i w Colombinie, w tej drugiej części. Nieoficjalna część Wiosen przenosiła się wieczorem do polanickich restauracji i z czasem obrastała soczystymi anegdotami.

Michnik przypomniał, jak Stanisław Grochowiak dociekał, ile zapłacić za dywan w restauracji, żeby można było sarmackim zwyczajem rzucać obgryzione kości za siebie.

O wysokiej randze Kłodzkich Wiosen Poetyckich świadczą też nazwiska laureatów pierwszego

(i następnych) turnieju jednego wiersza. Otóż w I Wiosnie byli to m.in. Urszula Koziół, Małgorzata

Hillar (która przyjeżdżała z mężem krytykiem literackim Zb. Bieńkowskim) i Anna Zelenay. W składzie jury był natomiast Stanisław Grochowiak - jeden z najwybitniejszych polskich poetów powojennych, nowatorski twórca poezji określanej przez Julian Przybosia jako turpistyczna, czyli epatująca brzydotą, śmiercią i biologicznym rozpadem ciała. Przyboś również bywał na Kłodzkich Wiosnach Poetyckich i spotykał się na nich z Grochowiakiem. W spór o kształt polskiej poezji włączał się też Artur Sandauer częsty gość Wiosen jako juror i prelegent.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych gośćmi Wiosen byli też najwybitniejsi polscy historycy i teoretycy literatury, m.in. profesorowie Michał Głowiński czy Jan Błoński. Ten ostatni zachęcony niewątpliwie do przyjazdu przez Ludwika Flaszena, przyjaciela ze studiów polonistycznych na UJ z grupy seminarzystów prof. Kazimierza Wyki. Błoński był wówczas bardziej znany jako krytyk literacki, który towarzyszył swoimi błyskotliwymi esejami nowej poezji polskiej. Jego tom artykułów *Zmiana wart* był traktowany jako manifest programowy nowej poezji polskiej.

Łącznie do 1974 roku, czyli do ostatniej imprezy,



Bogusław Michnik podczas spotkania

Goście x Wiosny Poetyckiej uczestniczący  
w spotkaniu autorskim.



W HOEDZIE  
W HOEDZIE  
W HOEDZIE  
W HOEDZIE  
W HOEDZIE  
W HOEDZIE

W HOEDZI  
W HOED'  
W HOED'  
W HOED'  
W HOED'  
W HOED'

KOMUNIKACJA I KONTAKT  
REKLAMA SPRZEDAŻ

Wiosna Amielosia

Bogusław M. Kinska

Jan Kinska

Janina Kinska

Henryk Wolniewski

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

Janusz Szyca

odbyło się 10 Wiosen Poetyckich. Kilkakrotnie pojawiające się roczne przerwy były spowodowane problemami organizacyjno-finansowymi (w 1963, 1972 i w 1973) lub politycznymi (1968 marzec i wystąpienia antysemityczne). Ostatnia Wiosna miała swój ciekawy epizod w polanickiej bibliotece - jeszcze w jej siedzibie na ul. Kłodzkiej 1 (w obecnym Banku Spółdzielczym). Kierownikiem biblioteki była wówczas niezapomniana Pani Sybilla Jęczeń, która zorganizowała spotkanie z wrocławskim poetą Stanisławem Drożdżem (1939-2009). Był on twórcą kierunku artystycznego nazwanego poezją konkretną, łączącego elementy poezji i sztuk wizualnych. Poeci (konkretni i tradycyjni, czyli niekonkretni) wpisali się do kroniki biblioteki, tworząc jednocześnie dwa konkretne wiersze-żarty dedykowane Drożdżowi.

Wspomnienie o Kłodzkich Wiosnach Poetyckich było przez B. Michnika bogato ilustrowane zdjęciami i okazjonalnymi drukami towarzyszącymi poetyckim spotkaniom. Autor pokazał też swój bogaty zbiór karykatur robionych na gorąco uczestnikom Wiosen.

Chcielibyśmy w nieodległej przyszłości wrócić do tematu i pokazać te unikalne materiały na wystawie.

Iwona Mokrzanowska

Foto: J. Kloński

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

**auto**  
KOMPLEX

57-300 Kłodzko, ul. Warty 19

centrala: tel. 74 865 77 77

fax. 74 865 77 66

sklep: 74 865 77 33, salon: 74 865 77 44, serwis: 74 865 77 11, 74 865 77 12, e-mail: auto@aukom.pl



## 45 LAT AMATORSKIEGO KLUBU FILMOWEGO SAWA I JEGO ZWIĄZKI Z FESTIWALEM FILMOWYM POL-8 W POLANICY - ZDROJU

W chwili, gdy 16 maja 1968 roku w Stołecznym Domu Kultury (później Warszawski Ośrodek Kultury) przy ul. Elektoralnej powstał Amatorski Klub Filmowy SAWA, w Polanicy-Zdroju odbyły się już trzy edycje Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich Pol-8. Część osób, które zdecydowały się wstąpić wtedy do klubu, nie zdawała sobie zapewne sprawy, że prawie 450 km od Warszawy, na Dolnym Śląsku odbywa się impreza, która na bardzo wiele lat zwiąże się na stałe z historią warszawskiego klubu. Pierwsze nazwisko związane z Klubem pojawiło się na liście uczestników polanickiego festiwalu na V Pol-8 w 1969 roku. W konkursie wystartował wtedy ze swoim filmem „Wyprawa na księżyc” Jan Piechura reprezentujący jeszcze w tym czasie Klub TEWA. Jan Piechura stał się później jednym z aktywniejszych uczestników Festiwalu Pol-8, biorąc udział nie tylko w realizacji filmów konkursowych. Był on również autorem bardzo wielu pomysłów, które były realizowane z powodzeniem przez warszawski Klub w Polanicy-Zdroju w trakcie kolejnych Festiwali Pol-8.



*Powitanie w Polanicy Jana Piechury z małżonką Bożeną*

W 1970 roku na VI Festiwalu Pol-8 pojawił się pierwszy film klubowy zaprezentowany w Polanicy Zdroju przez AKF SAWA. Był to film Leszka Boguszewskiego „Hala Mirowska”. W tym samym roku w konkursie pojawił się też głośny film Jerzego Matysika i Jana Piechury (ciągle poza reprezentacją AKF SAWA) pod tytułem „Zabawmy się w western”. Film ten zrobił furorę idealnie synchronicznym dźwiękiem, co w tamtych czasach, gdy projekcje wykonywano systemem dwóch taśm (projektor i magnetofon), było rzeczą niespotykaną. Do dzisiaj uczestnicy tej projekcji pamię-

tają zaskoczenie publiczności. Część widowni patrzyła na ekran, a część odwracała się w stronę terkoczącego na balkonie projektora, starając się zrozumieć, o co tu chodzi i jak to jest możliwe, że strzał na ekranie odpowiada dokładnie odgłosowi strzału w głośniku. Później autorzy tego filmu pochwalili się swoim cudem techniki. Okazało się, że projektor stabilizowany był impulsami z taśmy magnetofonowej przy pomocy elektronicznego synchronizatora zwanego piesszczotliwie, ze względu na odgłosy stukającego w nim przekaźnika, „Kukułem”. Synchronizator został zaprojektowany i wykonany przez Jerzego Matysika i Jana Piechurę. Był on wielokrotnie później używany, również w Polanicy, przy prezentacji filmów klubowych.

Na VIII Pol-8 w 1972 roku warszawski Klub zaczął przyznawać swoje wyróżnienie, była to Nagroda Prezesa AKF SAWA. Nagrodę tę przyznawali członkowie AKF SAWA obecni na festiwalu w Polanicy, którzy w ten sposób chcieli wyróżnić film uznany przez nich za lepszy od filmów, jakie sami zgłosili do konkursu. Pierwszym laureatem tej nagrody został właśnie w 1972 roku Engelbert Kral z AKF Alchemik z Kędzierzyna-Koźla za zestaw filmów animowanych. Nagroda ta była przyznawana przez Klub do roku 1984. Jednym z laureatów tej nagrody w uznaniu wyjątkowych zasług dla Festiwalu Pol-8 zostało w 1979 roku w trakcie XV Pol-8 Kierownictwo i Personel Kina „Światowid”.



*"Koronacja" Komisarza Pol-8 Józefa Milki*

Prawdziwym popisem organizacyjnym AKF SAWA był rok 1973 i IX Festiwal Pol-8, w którego trakcie odbyła się „koronacja” Józefa Milki - Komisarza Festiwalu na Honorowego Członka AKF SAWA. W dużej części program „koronacji” był tajemnicą również dla głównego

bohatera tej uroczystości. Może chociaż trochę atmosferę nocy poprzedzającej główne wydarzenia przybliży fragment tzw. „Wspomnień Komandosa”, który miał za zadanie dostarczyć w środku nocy Komisarzowi Festiwalu telegram z wezwaniem do stawienia się w miejscu „koronacji”. Wspomnienia te były publikowane w organie klubowym „Mikrogazetce Klubu” oraz w „Materiałach Pofestiwalowych” IX Pol-8. A wyglądało to tak:



Orszak "koronacyjny" Komisarza Pol-8 Józefa Milki

„Pan Milka telegram! Pan Milka!... wykrzykiwałem dobitnie, lecz z pełnym szacunkiem dla tego nazwiska, wchodząc do recepcji hotelu „Polanica”. [...] Najważniejsze było ustalić, w którym pokoju ukrywa się poszukiwany. W portierni pusto, tylko cieć i do tego chrapiący. Zbudzenie go nie posunęło sprawy człowiek nic nie wiedział. Skorzystałem z okazji i umyłem ręce z białej farby, dowód mej poprzedniej działalności malowanie małych stopek i nie tylko stopek. Tuż przed północą przyszła portierka. Bez wahania podała numer, popędziłem na górę. Przed drzwiami poprawiłem czapkę i... pukam, krótko acz stanowczo. Otwiera sam MILKA!

Rozczochrany, zaspany, w piżamie, lekko zgarbiony, na bosaka, mrużący oczy od światła. Mam cię - pomyślałem w duchu. Doręczenie telegramu otrzeźwiło tak jego samego, jak i współlokatora, który wychylił się z łóżka do połowy, tak, że omal nie wyleciał całkiem. Wiadomość powitał głosem pełnym dumy i zachwytu, ale nie bez cienia zaintrygowania i zdziwienia telegram... o tej porze? Przewodniczący FAKF (wiedziałem już o tej jego drugiej funkcji) potwierdził odbiór telegramu wpisując datę i godzinę otrzymania oraz składając własnoręczny podpis.

Byłem już za drzwiami, kiedy zaczął czytać. Dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że urzeczony i oczarowany Jego widokiem zupełnie zapomniałem upomnieć się o napiwek. Moja pierwsza misja zakończona.”

Tego typu wydarzenia poprzedziły główne uroczystości pasowania Józefa Milki na Honorowego Członka AKF SAWA. Rozpoczęły się one dokładnie 24 godziny później, punktualnie o północy, w blasku pochodni, na polanickich rozstajnych drogach. Na czele uroczystego pochodu niesiono malowany portret Komisarza, który prezentujemy obok. W trakcie imprezy ktoś w napisie zdobiącym portret „**ŚPIJ SPOKOJNIE KOMISARZ CZUWA**” zagiął pierwszą literę „Ś”, zmieniając nieco treść napisu i dopiero zrobiło się sympatycznie! Uroczystości zakończyły się późno w nocy balem w kinie „Światowid”, którego koszt Komisarz Festiwalu Pol-8 sponasował podobno jeszcze przez dłuższy czas.

Takie ubarwienie festiwalu tak się spodobało i organizatorom i uczestnikom, że kolejne propozycje Klubu były przyjmowane z pełnym zaufaniem. W ten sposób do programu kolejnych polanickich festiwali weszły przygotowywane przez AKF SAWA na X Pol-8 Wielki Bal Pokoronacyjny w „Colombinie”, a potem kolejne programy „Sawa by Night”.

Na X Pol-8 Jan Piechura honoruje Komisarza Festiwalu Pol-8 Józefa Milkę, tytułem Józefa Wyrwałego, wręczając mu przy okazji własnoręcznie wykonany „Złoty Medal - za Wyrwałność” pokryty warstwą najprawdziwszego czystego złota.

Najsłynniejszym programem z cyklu „Sawa by Night” był zaprezentowany w 1977 roku program „**Wieczór z Dziennikiem**” wzorowany na ówczesnym programie informacyjnym „Dzienniku Telewizyjnym”. Program ten jeszcze przed pierwszym pokazem obrósł legendą, jako mocno polityczny. W związku z tym, na wszelki wypadek, zapowiadany był jako impreza zamknięta, co



Reprezentacja AKF SAWA z Józefem Milką przed kinem Światowid

jeszcze bardziej przyczyniło się do jego rozgłosu. Podczas XVI Festiwalu Pol-8 w 1980 roku AKF SAWA zaprezentował kolejny program z cyklu „Sawa by Night” pod nazwą „**Pierwszy Członek na orbicie**”. Jak zwykle

wywołał on żywiołowe reakcje na sali i ugruntował opinię o członkach klubu SAWA, jako o ludziach, którzy porywają się na rzeczy trudne lub wręcz niemożliwe do zrealizowania w warunkach amatorskich.

Dużym wydarzeniem było też zorganizowanie przez AKF SAWA „**Festiwalu, którego nie było**” we wrześniu 1982 roku. Festiwal Pol-8 został wówczas odwołany ze względu na Stan Wojenny. Nie powstrzymało to od przyjazdu do Polanicy sporej grupy najwierniejszych uczestników Pol-8 z całej Polski. Był też obecny Komisarz Festiwalu Józef Milka.

Zaangażowanie się AKF SAWA w przygotowanie festiwalowych imprez towarzyszących powodowało, że coraz więcej osób działających w klubie planowało we wrześniu wyjazdy do Polanicy. Po prostu goniła ich ciekawość jak wyjdzie na miejscu coś, przy czym pracowało się przez cały rok. I z kolei łatwiej było coś zaprezentować w Polanicy, gdy miało się do dyspozycji silną, zdyscyplinowaną i liczną reprezentację. Bywały takie lata, gdy reprezentacja AKF SAWA liczyła na Pol-8 blisko 30 osób, a ci, którzy nie mogli urwać się pod koniec września z Warszawy byli nieszczęśliwi i zazdrościli tym, którzy przygotowywali się do wyjazdu. Po prostu dobrze wiedzieli, co tracą!



Po wręczeniu Nagrody Prezesa AKF SAWA dla Kierownictwa i Personelu Kina Światowid

Przez wiele lat dla warszawskiego Klubu sezon kończył się Festiwalem Pol-8 i po powrocie do domu zaczynano od razu myśleć, co przygotować na kolejny wyjazd do Polanicy. Nie tylko myślano o filmach zgłaszanych do konkursu, ale przede wszystkim o imprezach towarzyszących, które najczęściej wymagały znacznie więcej wysiłku organizacyjnego niż filmy konkursowe.

Dzisiaj warszawski Klub jest inny, przychodzą inni ludzie i niestety również Polanica straciła serce do organizowania Festiwalu Pol-8. Od pierwszego Festiwalu Pol-8 minęło 48 lat, w tym czasie odbyły się 43

Festiwalu Pol-8 podczas których zaprezentowano 1896 filmów. Teraz, gdy po latach wspominamy wydarzenia związane z polanickim festiwalem, głównie lata 70-te oceniane są jako złoty okres Festiwalu Pol-8. Najdziwniejsze jest to, że tak oceniamy dzisiaj te lata pomimo wyjątkowo marnego sprzętu jaki mieliśmy wtedy do dyspozycji, drogiej taśmy filmowej i trudności ze zdobyciem chemikaliów do jej obróbki. Nie brakowało tylko zapala. Nie przeszkadzały jakoś wtedy specyficzne, mówiąc delikatnie, warunki polityczne i cenzura. Jak widać najważniejsze nie są przeciwności losu, ale chęć zrobienia czegoś fajnego i pozytywne nastawienie do życia. Jedno jest pewne, że historia Amatorskiego Klubu Filmowego SAWA z Warszawy nierozdzielnie związana jest z historią Festiwalu Pol-8 i z Polanicą. I nic już tego nie zmieni!

Kilka osób, które przez lata tworzyły klubową reprezentację na Pol-8 pożegnały się z nami na zawsze, są to **Tadeusz Skalowski** (1995), **Andrzej Pilewski** (1996), **Kazimierz Kielczykowski** (2005), **Wojciech Czarnecki** (2007) i **Jerzy Ciechomski** (10 września 2012).

9 marca 2006 r.

## ZAGINAŁ

**Jan Wawrzyniec  
PIECHURA**  
miał wtedy 66 lat  
ostatnie miejsce pobytu  
Warszawa



Rysopis:  
wzrost 168 cm  
oczy szare  
znaki szczególne: wystająca  
prawa łopatka, piegi plamy  
wątrobowe na twarzy

Jeśli wiesz coś o jego losie

ZADZWOŃ: 24h linia wsparcia

0 801 24 70 70, (22) 654 70 70

A na koniec dziwna, tajemnicza sprawa. Dnia 9 marca 2006 roku, czyli ponad 7 lat temu zaginał bez wieści członek AKF SAWA **Jan Piechura** (pisalismi o nim powyżej), po prostu wyszedł rano z domu i więcej od tamtej pory go nie widzieliśmy. Janek oprócz aktywnego udziału w Festiwalach Pol-8 w latach 70-tych, był również jurorem 36 oraz 37 Festiwalu Pol-8 w latach 2003 i 2004. Niestety, poszukiwania przez policję, telewizję i akcje plakatowe nic nie dały. Ponieważ Janek był zakochany w Polanicy, być może kiedyś tu się pojawi i ktoś go zauważy. Gdyby tak się stało zawiadomcie redakcję. Z góry dziękujemy!

Wacław Szewczyk

Foto: archiwum AKF SAWA i autora

# PUOT EXPO - HISTORIA GALERII NA PUOCIE

Galeria na Puocie powstała w 2010 roku jako odpowiedź na zamknięcie znacznej części Parku Zdrojowego z powodu jego przebudowy. Na trzy letnie miesiące zawisła na ogrodzeniu otaczającym przebudowywany Park. Stąd wzięła się nazwa wydarzenia: **PUOT** - Polanicka Umiejętność Ogradzania Terenu.

Pierwsza edycja wystawy spotkała się z tak dużą popularnością, iż postanowiono uczynić z wydarzenia imprezę cykliczną. Urząd Miasta zainwestował w dedykowane stojaki wystawiennicze imitujące ogrodzenie, na którym odbyła się pierwsza edycja Gallerii na Puocie. Stojaki ustawiono w samym sercu polanickiego Parku Zdrojowego, przy wejściu do Pijalni Wód Mineralnych. Ponadto już drugą edycję patronatem medialnym objęło wydawnictwo National Geographic Traveler.

Prace, które zdobią galerię PUOT podczas trzech letnich miesięcy, wyłaniane są drogą ogólnopolskiego konkursu. Do konkursu można zgłaszać jedynie cykle fotograficzne, a nie pojedyncze zdjęcia. W pierwszych edycjach PUOT'u na wystawie obejrzyć można było fotoreportaże nawiązujące do zadanej w danym roku tematyki. Tematem pierwszej edycji było: "Ludzie-Relacje". Drugiej edycji przyświecał temat: "My Polacy". Trzecia edycja to: "Młodzież".

W tym roku, ze względu na rosnącą popularność i prestiż wydarzenia, postanowiono zmienić nazwę imprezy z Gallerii na Puocie na PUOT EXPO. Zmieniono także oprawę wizualną wydarzenia na bardziej elegancką. Formuła konkursu także uległa rozwinięciu. Nie ma już zadanej tematyki, a prezentowane na PUOT EXPO cykle charakteryzują się różnorodnością tematyczną oraz estetyczną. Za sprawą mecenasa imprezy „Villi Polanica”, dodano także nową kategorię: „Polanica Zdrój i okolice”, do której zdjęcia lub fotografie muszą pochodzić z Polanicy lub okolic umownie z Kotliny Kłodzkiej.

W tym roku jest to czwarta edycja wydarzenia. W tym krótkim czasie czterech lat istnienia PUOT'u udało się wypromować imprezę do rangi jednego z ważniejszych wydarzeń fotograficznych w kraju. Świadczą o tym dziesiątki publikacji, pochlebne słowa w środowisku fotograficznym w całej Polsce oraz podsumowanie PUOT'u przez redaktorkę Radia Trójka, która stwierdziła, że, by obejrzyć dobrą fotografię, jedzie się teraz nie tylko na Miesiąc Fotografii do Krakowa, Fotofestiwal do Łodzi, Festiwal Fotograficzny do Bielska-Białej, ale kolejnym takim punktem na fotograficznej mapie Polski jest Polanica-Zdrój i PUOT EXPO. Wymieniła ona

imprezę rodem z Polanicy-Zdroju wśród największych i najbardziej prestiżowych imprez fotograficznych w kraju.

PUOT od początku swojego istnienia miał promować dobrą, zaangażowaną fotografię. Dlatego zdecydowano się, by formuła konkursu obejmowała jedynie cykle fotograficzne. To właśnie dzięki spójnym i dopracowanym cyklom można przekazać ważne treści o tematyce społecznej.

Park Zdrojowy jest idealnym miejscem na prezentację takich prac. Ludzie spacerujący i wypoczywający w Polanicy-Zdroju są świetnymi odbiorcami tego typu wystaw - mają czas, mają wolne myśli i mogą poznać inny, nowy wymiar życia, zaprezentowany w świetnych zdjęciach.

Świetne zdjęcia to kolejny cel galerii PUOT. Postanowiono organizować ogólnopolski konkurs, by



*Tomek Gola otwiera wystawę Puot Expo*

zebrać najlepsze prace z całego kraju, które później przez trzy letnie miesiące uprzyjemniają pobyt turystom odwiedzającym Polanicę.

Kolejny cel PUOT'u to propagowanie naszego miasteczka w całej Polsce. Promowanie Polanicy-Zdroju jako interaktywnego miejsca, w którym szerzy się zaangażowana, nowoczesna kultura.

A teraz PUOT, dzięki temu, że stał się jednym z najbardziej prestiżowych konkursów fotograficznych w Polsce - zyskał kolejną wartość - promuje młodych, zdolnych twórców dając im szansę zaprezentowania swoich prac bardzo dużej publiczności. Ocenia się, że przez trzy letnie miesiące Gallerię PUOT ogląda kilkanaście tysięcy ludzi z całej Polski i zza - granicy. Ale nie chodzi tylko o tych, którzy obejrzą wystawę w Parku Zdrojowym. Kilukrotnie więcej odbiorców w całej Polsce i na świecie dowiaduje się o laureatach PUOT EXPO

z niezliczonych kanałów publikacji, co czyni PUOT świetnym promotorem utalentowanych fotografów.



Mirosława Bernat - grafik w rozmowie z Dorotą Sitnik - fotograf na tle jednej z prac pani Doroty

Warto wspomnieć, że uhonorowani w konkursach PUOT EXPO fotografowie to czołówka polskiej fotografii. Można tu wymienić parę nazwisk, jak np. Karolina

Jonderko, Dorota Sitnik z Polanicy-Zdroju, Mateusz Sarełło, Jacek Świerczyński i wielu wielu innych. Wielu fotografów uhonorowanych w konkursie PUOTu było na początku swojej kariery fotograficznej, a teraz robią międzynarodową karierę.

Ponadto należy dodać, iż galeria PUOT działa przez cały rok - wystawy fotograficzne zmieniają się przynajmniej raz na dwa miesiące. Począwszy od tego roku powstała nowa tradycja organizowania wystawy Biennale Fotografów Kotliny Kłodzkiej, którą można oglądać w galerii PUOT od kwietnia do czerwca.

W pozostałych miesiącach roku galeria PUOT prezentuje prace indywidualnych fotografów, którzy zechcą zaprezentować swoje portfolio szerszej publiczności.

Warto zajrzeć na oficjalną stronę wydarzenia, gdzie znajdują się aktualności, galerie wszystkich laureatów PUOT'u, filmy i zdjęcia z poprzednich edycji oraz lista firm, bez których PUOT nie mógłby istnieć.

*Tomek Gola*

## JAN MYCZKA SKOŃCZYŁ 100 LAT!

Były prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy (1980-1982) 12 czerwca 2013 r. obchodził swoje 100 urodziny.

W tym dniu do Jego mieszkania przy ulicy Piastowskiej, z życzeniami przybyły liczne delegacje.

Burmistrz miasta Polanicy-Zdroju Jerzy Terlecki odczytał życzenia skierowane do Jubilatki od premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska. Były również życzenia od Wojewody Dolnośląskiego,

Andrzej Jellin, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej odczytał życzenia od Burmistrza Polanicy-Zdroju i od Przewodniczącego Rady Miejskiej - Zbigniewa Puchniaka.

W kolejności życzenia składali Edward Wojciechowski prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy oraz Przedstawicielka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,

która również wręczyła Jubilatce nagrodę pieniężną oraz decyzję ZUS-u o wyższym uposażeniu emerytalnym przysługującym 100 latkowi.

Pan Jan Myczka jak przystało na Jubilatki bawił gości anegdotami i wspomnieniami.

Jak na 100 latka zadziwił przybyłych kondycją umysłową i poczuciem humoru.

W tym dniu Jubilatce w podejmowaniu gości towarzyszyli: najstarsza córka pani Jolanta Pędziwiatr i syn Leszek Myczka.

Był szampan i pyszny tort, i wyjątkowa atmosfera. Były zdjęcia i wywiad do lokalnej gazety.

Pan Jan w Polanicy-Zdroju mieszka od 1950 roku i jest osobą ogólnie znaną starszemu pokoleniu. Przez wiele lat współpracował z Samorządem Mieszkańców w Polanicy-Zdroju. Przewodniczył Stronnictwu

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



Zakład Usług Inwestorskich  
"REWALORYZACJA" Sp. z o.o.  
57-300 Kłodzko ul. Czeska 26-28

USŁUGI PROJEKTOWE  
WYDRUKI WIELKOFORMATOWE  
REKLAMA od A do Z

Demokratycznemu Kołu Miejskiemu w Polanicy



Jubilat wśród gości: od lewej A. Jellin, przedstawicielka ZUS, L. Myczka (syn), E. Wojciechowski, G. Redmerska, J. Terlecki, J. Pedziwiatr (córka)

Ceniony fachowiec w przemyśle szklarskim. Prowadził

sklepik TMP pod tarasem sanatorium „Wielka Pieniawa”.

W latach 1980-82, kiedy był Prezesem TMP został reaktywowany Klub Szachowy „Wielka Pieniawa”, współfinansowany przez TMP. We wrześniu 1981 r. TMP podjęło współpracę z Komitetem Organizacyjnym Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich Pol-8. W 1982 r. staraniem Zarządu TMP została zmieniona nazwa ulicy Zakopiańskiej, na dr. Józefa Matuszewskiego.

Życiem miasta pan Jan nadal bardzo się interesuje i ubolewa, że nie może zobaczyć ostatnich zmian. Od ponad roku już nie wychodzi z domu.

Panie Janie, życzymy Panu jeszcze długich i pogodnych lat życia w dobrym zdrowiu.

Grażyna Redmerska

## MAKBET NA DESKACH POLANICKIEGO TEATRU

Dnia 14 czerwca 2013 r. na deskach Teatru Zdrojowego im. Mieczysławy Ćwiklińskiej w Polanicy-Zdroju mieliśmy okazję obejrzyć sztukę Williama Szekspira pt. „Makbet”

Z powodu dużego zainteresowania, przedstawienie odegrano jeszcze czterokrotnie. *Spiritus movens* całego przedsięwzięcia był ks. Łukasz Czaniecki, który wspólnie wyreżyserował spektakl. Operatorem światła był Robert Serafin zaś o oprawę muzyczną zadbał Szymon Tabak. Pomocą artystyczną służyły Gabriela Makuchowska i Emilia Janowska. W role wcielili się uczniowie i absolwenci gimnazjum im. dr. Józefa Matuszewskiego. Ciekawym pomysłem było zaangażowanie publiczności, która za pomocą zielonych gałązek utworzyła las bimamski.

„Makbet” to opowieść o żądzy władzy wiodącej do zbrodni, która pociąga za sobą kolejne. Nie pozostają one jednak bez skutków – tytułowy bohater traci wewnętrzny spokój i poczucie sensu życia. Historia Makbeta pokazuje, że jeżeli innych traktujemy jak pionki w grze, sami niespodziewanie możemy doświadczyć porażki.

Aktorzy idealnie odnaleźli się w zaprezentowanej stylistyce i z pełnym profesjonalizmem odegrali swoje role. Klimatu dopełniły odpowiednio dobrane stroje, efektowna gra światła i ciekawa oprawa muzyczna. Dodatkowe wizualizacje podkreśliły ponadczasową wymowę dramatu. Mimo różnicy czterech

wieków poruszany w sztuce problem nadal jest obecny. Interesującym rekwizytem okazały się figury szachowe, które symbolizowały odgrywane postacie.



Zuzanna Makuchowska w roli Lady Makbet i Gilbert Dzidowski w roli Makbeta

Moim zdaniem spektakl zasługuje na uznanie ze względu na zaangażowanie i trud włożony w jego przygotowanie. Wielka szkoda że, założyciel gimnazjalnej grupy teatralnej ks. Łukasz Czaniecki - opuszcza Polanicę. Mam nadzieję że znajdzie się kontynuator jego dzieła.

Uczennica klasy IIa Gimnazjum  
im. dr. Józefa Matuszewskiego  
w Polanicy-Zdroju  
Anna Oziębłowska



## TURNIEJ SKRABBLE W POLANICY-ZDROJU

W drugi czerwcowy weekend Polanica Zdrój gościła uczestników **I Polanickiego Ogólnopolskiego Turnieju Scrabble**. Czołowi zawodnicy zjechali z najdalszych zakątków Polski (min. silna załoga klubu *Sonata Scrabble* ze Świnoujścia, piękne przedstawicielki krakowskiego *Ghosta*, mocna i liczna ekipa wrocławskiej *Siódemki*, reprezentant warszawskiego klubu *Macaki*) a nawet Świata (gracz z Coventry - Anglia) aby rozegrać „**Uzdrowskie Słów Gięcie - Cięcie**”

Scrabblści otrzymali uzdrowską pigułkę. Jej słodko-gorzki smak ukazał im prawdziwe oblicze Zdroju. Deszcz, który padał od dłuższego czasu, zrobił sobie wolne i Uzdrowsko otworzyło przed graczami gorące serce...

Turniejowych atrakcji dostarczył gościom już sobotni poranek. Scrabblści mogli skorzystać z darmowej przejażdżki kolejką turystyczną, dzięki której zwiedzili miasto oraz poznali jego ciekawą historię. Niezapomnianych wrażeń i dawki adrenaliny przed turniejem dostarczyła im diabelska pętla - bezpłatny zjazd na torze saneczkowym.

Turniej rozegrany został w sercu Zdroju - w przepięknych i malowniczych wnętrzach Sali Spacerowo - Koncertowej przy Pijalni Wód Mineralnych. Kuracjusze i inni amatorzy polanickich wód mogli z bliska przyrzeć się rywalizacji tęgich głów, a nawet osobiście zagrać, prezentując znajomość słów takich jak „dancing” czy „ureaza”.

Zawodnicy w pierwszy dzień rozegrali 7 rund.

Podczas całego turnieju mogli bezpłatnie, prosto ze źródła, uzupełniać aniony i kationy zawarte w Wielkiej Pieniawie.

Dla grających były przygotowane również ciepłe napoje i przekąski. Co rundę sędziowska maszyna losująca wskazywała szczęśliwców obdarowywanych uzdrowskimi gadżetami. To nie był jednak koniec atrakcji przygotowanych na sobotę. Po zapadnięciu zmroku uczestnicy mogli podziwiać pokaz kolorowej fontanny (ze specjalną dedykacją dla scrabblistów).

Niedziela przyniosła wiele atrakcji. Do turnieju rankingowego dołączył turniej towarzyszący nazwany roboczo turniejem VIP, w którym dzielnie walczyli szeroko znani i cenieni Polaniczanie. Wena i dobry humor towarzyszył uczestnikom tych rozgrywek. Najlepszym tandemem okazała się para radnych: Marlena Runiewicz-Wac oraz Robert Serafin. Gratulacje! Słowa uznania i podziękowania należą się nie tylko zwycięzcom ale również wszystkim

uczestnikom tego turnieju :-)

Niedzielne zmagania „rankingowców” były nieco krótsze (5 rund) niż sobotnie ale równie emocjonujące. Do jedenastej rundy największe szanse na zwycięstwo zdawał się mieć mieszkaniec Świnoujścia **Jakub Zaryński**. Po 11. rundzie na pierwsze miejsce wysunął się **Paweł Mazurek** (mieszkaniec Polanicy Zdroju). Żeby osiągnąć końcowy tryumf, musiał jednak wygrać w ostatniej rundzie z Adamem Szukalskim (gracz z Coventry). Po zaciętej walce dokonał tego i stał się tym samym jednym z najmłodszych zwycięzców turniejów ogólnopolskich. Wielkie brawa! **Jakub Zaryński** zadowolony z drugiego miejsca, a **Bogusław Szyszka** (Wrocław) trzecim.

Cała trójka otrzymała nagrody pieniężne, puchary i vouchery na pobyt w polanickich pensjonatach oraz restauracjach. Vouchery zostały rozlosowane także wśród obecnych na zakończeniu uczestników.

**I Polanicki Ogólnopolski Turniej Scrabble** odbył się w dniach **8-9 czerwca 2013 r.** w Polanicy-Zdroju. Tegoroczna edycja turnieju nosiła nazwę „**Uzdrowskie Słów Gięcie - Cięcie**”. Patronat honorowy nad imprezą objął Burmistrz Miasta **Jerzy Terlecki** oraz Prezes Stowarzyszenia Unia Uzdrowisk Polskich **Jerzy Szymańczyk**.

Pomysłodawcą i inicjatorem turnieju była Polska Federacja Scrabble (PFS), Wrocławski Klub Scrabble „SIÓDEMKA” oraz MbM ArtPress Magdalena Mazurek, której powierzono organizację i pilotowanie imprezy. Współorganizatorem turnieju było Miejskie Centrum Kultury w Polanicy-Zdroju.

Scrabble - można zdefiniować jako dyscyplinę z pogranicza sportu i dziedzictwa kulturowego. Jest sposobem na stymulację rozwoju umiejętności logicznego myślenia, w którym tkwi olbrzymi potencjał edukacyjny. Scrabble rozwijają zdolności językowe i pomagają pielęgnować poprawną polszczyznę.

Uzdrowsko, w którym walory lecznicze, atmosfera spokoju i skupienia sprzyja grom logicznym, posiada bogate tradycje organizacji turniejów o charakterze ogólnopolskim a nawet międzynarodowym (min. **Międzynarodowy Turniej Szachowy im. A. Rubinsteina**, który był wpisany na stałe w ogólnopolski kalendarz będąc jedną z największych i najważniejszych imprez szachowych w Polsce).

Organizacja turnieju scrabblowego w Uzdrowsku stała się okazją do promocji miasta oraz rozpropagowania

niezwykle ciekawej gry towarzyskiej, która nie tylko wzbogaca słownictwo, uczy kreatywności, ale również pozwala rozwijać strategiczne myślenie. Atrakcyjna lokalizacja turnieju miała kluczowe znaczenie. Usytuowanie jej w sercu Zdroju nie tylko „otworzyło” turniej dla kuracjuszy, gości i mieszkańców ale również dodało prestiżu imprezie. Nie bez znaczenia dla uczestników był komfort gry - ich pozytywna ocena odbiła się szerokim echem

w środowisku scrablowym. Warto, aby to właśnie Polanica-Zdrój stała się ważnym miejscem na scrablowej mapie kraju i mogła z czasem ubiegać się o status turnieju GRAND PRIX (co postawiłoby ją w elitarnym gronie najważniejszych turniejów w roku). Organizatorzy liczą również, że turniej na stałe wpisze się w kalendarz polanickich imprez.

### **Klasyfikacja I Polanickiego Ogólnopolskiego Turnieju Scrabble**

- I miejsce - Paweł Mazurek (Polanica Zdrój)**
- II miejsce - Jakub Zaryński (Świnoujście)**
- III miejsce - Bogusław Szyszka (Wrocław)**



*Zawodnicy I Polanickiego Ogólnopolskiego Turnieju Scrabble*

Turniej nie odbyłby się gdyby nie grono mocno zaangażowanych osób i sponsorów. Urząd Miasta Polanica-Zdrój burmistrz Jerzy Terlecki oraz wiceburmistrz Dariusz Kupiec, Stowarzyszenie Unia Uzdrawisk Polskich - prezes Jerzy Szymańczyk, Uzdrawiska Kłodzkie S.A. Grupa PGU, Staropolanka, Wrocławski Klub Scrabble „Siódemka” na czele z Tomaszem Suchankiem, Ryszardem Korpalskim i Bogusławem Szyszką, Bronisławem Paradą oraz Weronika Kendra (Scrabble w szkole Mattel),

Miejskie Centrum Kultury - dyrektor Justyna Kuban Polanica-Zdrój, Biuro Podróży Pol-Kart Sp. z o.o. Polanica-Zdrój, Starostwo Kłodzkie, Cukiernia Od Pokoleń Kawiarnia Wiedeńska Mariusz Budzicz Polanica-Zdrój, Restauracja Karamba Polanica-Zdrój, Restauracja La Nonna Polanica-Zdrój, Restauracja Europa Polanica-Zdrój, Pensjonat U Sowy Polanica-Zdrój, Pensjonat Beata Polanica-Zdrój, Pensjonat Kapitan Polanica-Zdrój, Stroński Park Aktywności Jaskinia Niedźwiedzia Sp. z o.o., Firma CORUNDUM Sp. z o.o. SPARK Crystal Jewellery, Mattel Polska, M.W. Zaczyk Usługi Turystyczne AWF Zieleniec, Kwaciarnia Galeria Polanica-Zdrój.



*Paweł Mazurek, Jakub Zaryński, Bogusław Szyszko*

*Magdalena Mazurek  
MbM ArtPress*

## WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE TMP

W dniu 29 czerwca 2013 roku, w Klubie Seniora odbyło się zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Miłośników Polanicy za rok 2012.

Poniżej drukujemy urywki ze sprawozdania prezesa E. Wojciechowskiego:

Omawiany okres należy podzielić na 2 etapy: od początku roku do 23 czerwca oraz po tym terminie do końca roku kalendarzowego. Powyższe wiąże się z zakończeniem kadencji i zebraniem sprawozdawczym wyborczym. Do wspomnianego zebrania w skład Zarządu wchodził: prezes Edward Wojciechowski, wiceprezesa Grażyna Redmerska i Robert Serafin, sekretarz Krystyna Adamska, skarbnik Danuta Rewińska, członkowie Łucja Gola, Jan Klimowicz, ks. Antoni Kopacz, Marek Mazurkiewicz.

Po wyborach Zarząd pracuje w składzie; prezes E. Wojciechowski, wiceprezesa J. Bachry, (od października), G. Redmerska, R. Serafin, sekretarz K. Adamska, skarbnik D. Rewińska, członkowie E. Futoma, Ł. Gola, J. Klimowicz, ks. A. Kopacz, A. Nowak, M. Mazurkiewicz. Funkcję księgową pełniła i nadal pełni Edyta Tomczak.

W okresie roku 2012 Zarząd odbył 12 zebrań. Przyjęto 34 uchwały wynikające z rocznego planu działania.

W roku 2012 Towarzystwo zorganizowało:

- konkurs na najładniejszy stroik bożonarodzeniowy (wspólnie ze SP nr 2),
- Artystyczną Niedzielę Palmowa (wspólnie z Miejskim Centrum Kultury) konkursy na palmę wielkanocną, pisanekę, kartkę świąteczną, rysunek o tematyce wielkanocnej,
- spotkanie z okazji Dnia Kobiet,
- pomoc w zorganizowaniu uroczystości odsłonięcia Pomnika Sybiraków,
- wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną i Muzeum Niepodległości zorganizowało konferencję naukową o Stanisławie Kozickim i wystawę poświęconą Ignacemu Paderewskiemu,
- braliśmy udział w uroczystości sadzenia pamiątkowego buka z okazji 50 lecia Programu III Polskiego Radia i 30 lecia radiowej listy przebojów. Prezentacja historii Polanicy w wywiadzie radiowym,
- wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną i Muzeum Niepodległości zorganizowaliśmy spotkanie promujące książkę autorstwa St. Kozickiego „Dziedzictwo Polityczne 3 wieszczów”,
- przeprowadzono renowację kapliczki przy ul. Okrzei,
- udostępniono Miejskiej Bibliotece Publicznej w ramach Dni Dziedzictwa Narodowego część wystawy „Oni byli tu pierwsi Polanica-Zdrój 194-1950”,
- przeprowadzono konkurs fotograficzny „Park Zdrojowy w czterech porach roku „Zorganizowaliśmy przy pomocy Miejskiej Biblioteki Publicznej wystawę pokonkur-

sową,

- rozstrzygnięto konkurs poetycki i wydano zbiór poezji jego uczestników „Polanica jest poezją”,
- uczczono rocznicę wybuchu II wojny światowej, napaści ZSRR na Polskę i Święto Niepodległości uroczyste Msze św., znicze i kwiaty na mogiłach i pod pomnikami Sybiraków i St. Kozickiego. Wspólnie z Muzeum Niepodległości zorganizowano wystawę „Znaki Polski”, zaprezentowaną na terenie polanickich szkół,
- przyjęto patronat i sfinansowano konkurs plastyczny zorganizowany przez Szkołę Podst. nr 2 w ramach Dni Pluszowego Misia,
- wsparto finansowo Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej,
- wydano w 1000 nym nakładzie Kalendarz Polanicki na 2013 r. ze zdjęciami zrewitalizowanego Parku Zdrojowego,
- zorganizowano spotkanie wigilijne członków Zarządu, zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i władz miejskich,
- wydano 2 numery „Nieregularnika Polanickiego”,
- utrzymywano kontakty z przedstawicielami miast partnerskich.

Towarzystwo aktywnie uczestniczyło we wszystkich ważnych wydarzeniach kulturalnych odbywających się na terenie miasta. Wydarzenia te dokumentujemy zamieszczając odpowiednie materiały na łamach „Nieregularnika Polanickiego”. W gazecie także prezentujemy historię miasta i sylwetki polaniczian.

Jesteśmy na portalach internetowych prowadząc stronę TMP i stronę „Nieregularnika Polanickiego”.

Sprzedajemy i przekazujemy bezpłatnie jako reklamę Kronikę Polanicy, albumy i kalendarze.

Nasza praca jest pozytywnie oceniana przez społeczność Polanicy Zdroju. Dowodem na to jest przyznanie Towarzystwu statuetki „Polanickiego Niedźwiedzia” za rok 2012, wyróżnienia przyznawanego przez Radę Miejską.

Poszerzamy archiwum, ratujemy od zapomnienia historie mieszkańców i ważne wydarzenia.

Nie byłaby możliwa realizacja założonego programu bez współpracy z wieloma sympatykami Towarzystwa. I tak Burmistrz i Rada Miejska wspierają nas finansowo. Za współpracę dziękujemy: Parafii rzymsko katolickiej pw. WNMP, Miejskiemu Centrum Kultury, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Związkowi Emerytów i Rencistów, Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu, Zespołowi Uzdrowisk Kłodzkich SA, Unii Uzdrowisk Polskich a szczególnie placówkom oświatowo wychowawczym i wszystkim polanickim szkołom.

*Grażyna Redmerska*

# ZARYS ROZWOJU DEMOGRAFICZNEGO KŁODZCZYZNY W LATACH 1840-1905. cz. 2

W poprzednich dwóch artykułach przedstawiony został rozwój demograficzny Kłodzkiej jakiego dokonał się między spisami ludności z 1840 i 1905 r. Wskazano w nich przede wszystkim na obszary regresu rozwoju sieci osadniczej i przyczyny tego zjawiska. Kolejna, druga część, traktować będzie o kształtowaniu się sieci miejscowości dużych.



Koszary wojskowe w Kłodzku



Koszary wojskowe w Kłodzku

W latach 1840-1905 na ziemi kłodzkiej ukształtowały się również rejony silnego wzrostu osad oraz powstała sieć dużych miejscowości. Takie procesy zauważamy przede wszystkim wokół miast oraz w pobliżu ważniejszych ośrodków przemysłowych i szlaków komunikacyjnych. Przykładem takiego wzrostu było Kłodzko. Po likwidacji w połowie XIX w. części obiektów wojskowych, których istnienie bardzo poważnie utrudniało rozwój szlaków komunikacyjnych i uruchomieniu w latach 1874-1875 linii kolejowej Wrocław-Wiedeń otworzył się przed miastem nowy etap rozwoju. Ludność miasta rosła znacznie szybciej niż dotychczas. W latach 1840-1905 jej liczba powiększyła się o 110%. Takiego

wzrostu mieszkańców nie zapewniał Kłodzku przyrost naturalny. Dokonał się on w następstwie napływu ludności poszukującej pracy w przemyśle, który właśnie wtedy szybko się rozbudowywał. Rozrost przestrzeny Kłodzka spowodował włączenie do granic miasta w 1890 r. pobliskiej wsi Ustronie. Procesy te nie pozostały bez wpływu na rozwój miejscowości podmiejskich leżących na północ od Kłodzka. Dzięki sąsiedztwu stacji kolejowej szybko zaczęły się rozwijać wsie Ławica, Skiba i Ścinawica.

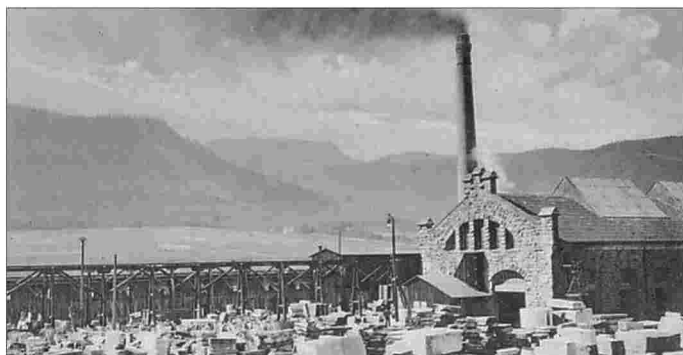
Połączenie kolejowe, które w 1875 r. dotarło do Bystrzycy Kłodzkiej i Międzylesia stymulowało również rozwój tych miejscowości. Przyczyniło się także do rozkwitu miejscowego przemysłu m.in. fabryk zapalek, papieru, maszyn i zakładów włókienniczych.



Ścinawka Średnia

Nieco później, bo w latach 80. XIX w. kolej żelazna przyspieszyła rozwój Nowej Rudy i okolicznych osad. Szczególnie ważną rolę odegrało połączenie z Wałbrzychem istniejące od 1880 r. Jego brak uniemożliwił dotąd rozwój noworudzkiego przemysłu węglowego, położonego peryferyjnie i narażonego na konkurencyjność wałbrzyskich kopalń. Obserwowany od tego czasu wzrost liczby mieszkańców był efektem znacznego napływu ludności do pracy w przemyśle. Już w 1871 r. aż 12% ogółu mieszkańców pow. noworudzkiego pochodziło spoza jego granic. Szczególnie szybko rosła liczba ludności wsi Słupiec, Wolibórz, Jugów, Zacisze, Ścinawka Średnia czy Drogostaw, które znajdowały się w zasięgu oddziaływania kopalni węgla. Wzrost ten nie był trwały. Dość wysoka śmiertelność i narastająca w końcu XIX w. emigracja ograniczały rozwój wielu miejscowości. Mimo to jednak wokół Nowej Rudy powstała nowa jakościowo sieć osadnicza,

którą tworzyły w znacznej mierze osiedla liczące powyżej 1000 mieszkańców. Liczba tych miejscowości zwiększyła się z 3 do 11.



*Kamieniołom w Radkowie*

Stosunkowo dobrze rozwijały się miasteczka Radków i Łądek Zdrój. W 1905 r. oba znalazły się w grupie osad liczących powyżej 2500 mieszkańców. Wzrost Radkowa stymulował przemysł tkacki i kamieniołomy. Nie bez znaczenia było również interesujące pod względem turystycznym położenie i przyłączenie pobliskich wsi Skibina i Leśna. Łądek Zdrój rozwijał się przede wszystkim jako uzdrowisko. Większy wzrost liczby mieszkańców spowodowało przyłączenie w końcu XIX w. okolicznych miejscowości. W 1892 r. przyłączono do Łądka Leśną Górę, która liczyła wówczas 580 mieszkańców.

Nad rzeką Białą Łądecką oprócz Łądka Zdroju leżało od jej górnego biegu po ujście szereg ludnych wsi. Część z nich wykazywała nieprzeciętnie wysoki wzrost mieszkańców. Do takich dobrze rozwijających się osad należał zespół wielkich miejscowości skoncentrowanych na północ od Śnieżnika, a więc Stronie Śląskie, Strachocin i Goszowa. Swój wzrost zawdzięczały m.in. przemysłowi szklarskiemu. Przedłużeniem tego zespołu osad była grupa miejscowości leżących na zachód od Łądka. Wprawdzie rozwój tych miejscowości nie był wysoki ale też nie wykazywał większych załamań. Ludność tych wsi utrzymywała się także z pracy w miejscowym rzemiośle i pobliskich fabrykach. Mieszkańcy Krosnowic i Odrzychowic Kłodzkich znajdowali zatrudnienie w zakładach włókienniczych, a mieszkańcy Żelazna i Trzebieszowic eksploatowali i wypalali wapno.

Słabo rosły Duszniki Zdrój, zwłaszcza po 1880 r. Po części wynikało to z długotrwałego rozbicia osiedla na dwa niezależne organizmy gospodarcze na miasto i uzdrowisko. Na rozwoju Dusznik ujemnie odbił się też upadek dawnych rzemioł, głównie tkactwa bawełnianego i lnianego.

Znacznie lepiej rozwijały się niektóre miejscowości w okolicy Dusznik Zdroju. Na wschód od nich wielkością

wyróżniała się Szczytna, znana głównie z przemysłu szklarskiego. Przemysł ten miał poważny wpływ na rozwój innych pobliskich miejscowości, jak Borek i Polanica-Zdrój. W Polanicy już w 1840 r. istniała huta żelaza, a w latach 1870-1890 założono kolejne zakłady fabrykę papieru i hutę szkła. Silne nasycenie przemysłem tego niewielkiego obszaru oddziało korzystnie na wzrost sąsiednich miejscowości, zwłaszcza Złotna i Podborza, które szybko przekształciły się z małych wsi w duże.



*Mała Huta Szkła w Szczytnej*

Znacznym przeobrażeniem uległa sieć osadnicza położona na terenach na zachód od Dusznik Zdroju, w tzw. Czeskim Kątku. Zespół trzech dużych osad, jaki tu istniał w 1840 r., powiększył się do 1905 r. o cztery dalsze wielkie miejscowości, tj. o Zakrze, Pstrąże, Słone i Kudowę Zdrój. Szybki rozwój ich mieszkańców w latach 1840-1905, sięgający niekiedy znacznie powyżej 100%, wiązał się z korzystnym wpływem miejscowego przemysłu, który tutaj tworzyły szlifiernie szkła, tkalnie, kamieniołomy.



*Tkalnia w Kudowie-Zakrze*

Tu i ówdzie dzięki przemysłowi rozwijały się inne miejscowości. Wśród nich były Lasówka i Mostowice, związane z zakładami produkcji szkła i zapalek. Należały do nich też Roztoki znane z wytwórczości włókienniczej. Na koniec wspomnieć też trzeba o dużych osadach o funkcjach czasowo - turystycznych. Poza uzdrowiskami należały do nich także Długopole i Międzygórze.

*Elżbieta Kościak*

*Fotografie udostępnił T. Żabski*

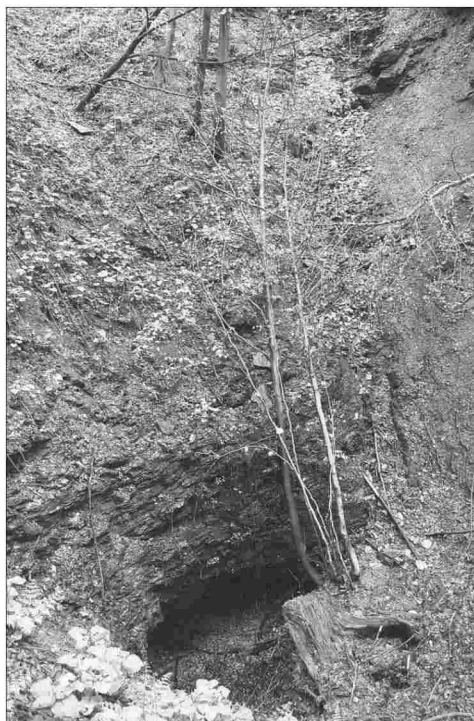
## ZŁOTA SZTOLNIA ZAPOMNIANA ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Jedną z większych atrakcji turystycznych polskiej części Gór Orlickich jest jaskinia Złota Sztolnia, znajdująca się w dawnym kamieniołomie na wschodnim zboczu Orlicy.

Dawniej za wejście pobierano opłaty i oprowadzał przewodnik. Obecnie to tylko dziura w ziemi poniżej zarośniętej hałdy. Obiekt jest dobitnym przykładem, w jaki sposób można zaprzepaścić nawet największą atrakcję, która mogłaby ożywić okolice Zieleńca poza sezonem zimowym.

Złota Sztolnia znajduje się na wysokości ok. 950 m n.p.m., ok. 100 m od Drogi Orlickiej idąc w górę Białego Potoku. Otwór wejściowy znajduje się w głębokim leju poniżej 8-metrowej skały.

Sztolnia powstała przez poszerzenie naturalnych szczelin w soczewie marmuru. Podobno prace górnicze były tu prowadzone już pod koniec XIV w., do czasu wojen husyckich. Tradycja wiąże jej powstanie z Włochami, którzy prowadzili tu roboty górnicze w 1692 r. Wiadomo, że w tymże roku jaskinię penetrował pewien włoski podróżnik. Później prowadzono tu wydobywanie wapieni na potrzeby pobliskiego pieca wapienniczego. Nazwę jaskini wyprowadzono od koloru miki przeplatającej śnieżnobiałe marmury.



W 1800 r. poszerzono otwór wejściowy, zaś w połowie XIX w. zaczęli zaglądać tutaj turyści. W 1872 r. zmieniono bieg potoku, zaś od 1891 r. można już było zwiedzać całą sztolnię poszerzono przejścia, ustawiono ławki i zbudowano żelazne schody. Jaskinia stała się ważnym punktem na trasie dusznickich kuracjuszy podążających na szczyt Orlicy wstęp był płatny a po sztolni oprowadzał przewodnik.

Łączna długość udostępnionych do zwiedzania korytarzy miała ok. 170 m.

Między 1910 a 1920 r. sztolnię zamknięto dla zwiedzających ze względu na częściowe zniszczenie przez wodę. Od tamtego czasu zaglądali tu tylko naukowcy i poszukiwacze mocnych wrażeń. Jeszcze w 1996 r. dostępne było ok. 100 m korytarzy. Dalsze spustoszenia poczyniła powódź w 1998 r. Korytarze są zamulone i zasypane skalnym gruzem. Zimą hibernują tu nietoperze. Wejście do sztolni jest trudno dostępne i niebezpieczne, dlatego zabezpieczono je przed penetracją.

Aktualnie (czerwiec 2013), na skutek stałego osadzania się mułu, piachu i odłamków skalnych, otwór wejściowy jest całkowicie zasypany.

*Tekst i foto: Marek Gałowski  
(www.turystaklodzki.eu)*

### KALENDARIUM

#### STYCZEŃ

- 1 Spotkanie noworoczne w Teatrze im. M. Ćwiklińskiej  
*(foto: G.Redmerska)*

#### MARZEC

- 2 Powitanie wiosny przez przedszkolaków  
*(foto: arch. Przedszkole)*

- 3-4 Artystyczna niedziela palmowa  
*(foto: J.Redmerski)*

#### KWIECIEŃ

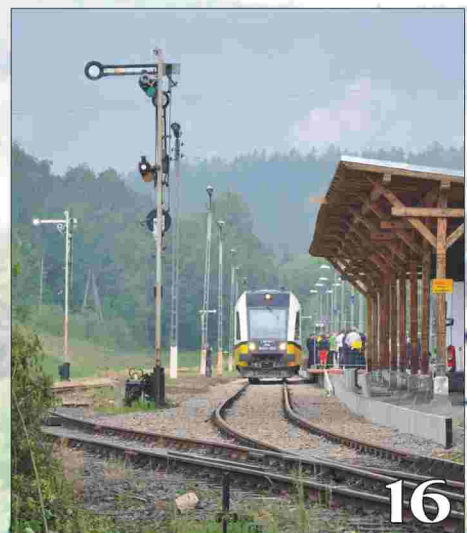
- 5-7 Konsekracja Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, TV Trwam w polanickim kościele.  
*(foto: J.Redmerski)*

#### MAJ

- 8-9 Wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę Hotelu SPA Dr Irena Eris  
*(foto: R. Serafin)*
- 10-11 Piknik rodzinny przedszkolaków  
*(Foto: G. Redmerska)*

#### CZERWIEC

- 12-13 Tomek Gola otwiera wystawę Puot Expo  
*(foto: J.Redmerski)*
- 14-16 Szynobus relacji Kłodzko Polanica, remont stacji  
*(foto: J.Redmerski)*
- 17-18 I Ogólnopolski Turniej Scrabble w Polanicy-Zdroju  
*(foto: przekazane przez M. Mazurek)*
- 19-20 inż. Jan Myczka skończył 100 lat. Jubilat z Burmistrzem miasta i w gronie gości  
*(foto: arch. UM-USC)*
- 21-22 Makbet w wykonaniu uczniów gimnazjum im. dr J. Matuszewskiego  
Pożegnanie ks. Łukasza Czarnieckiego  
*(foto: J.Redmerski)*
- 23-24 Dzień Ojca koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Polanica-Zdrój  
*(foto: J.Redmerski)*





17



18



19



20



21



22



23



24